Redakcja Tel. 138-28, 102-22 Administracja Tel 182-45, ul. Żwirki (dawniej Karola) Nr. 2, Redaktor i jego zastępca przyjmuje od godziny 1 do 2 po południu.

WARUNKI PRENUMERATY:

PRENUMERATA miejscowa z odbieraniem numerów w administracji „Echa" 1 zł. 10 gr. Odnoszenie do domów 40 gr. Od dnia 1 stycznia 1933 r. prenumerata miejscowa z przesyłką pocztową wynosi 2 zł. 50 gr. mies. lub 7 zł. kwart. (przy zapisie zgóry)

Prenumerata zagraniczna 4 zł. 50 gr.

Artykuły nadesłane bez zaznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Echo

CENY OGŁOSZEŃ.

Przed tekstem t. j. 1-sza strona 40 gr. za w. m-m 1 łam. str. 5 łam. w tekście 40 gr., nekrologi 25 gr., zwycz. 15 gr. strona 10 łamów, drobne 12 gr. za wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1.20 gr., dla bezrobot. 1 zł. Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc. drożej: ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.- Ceny ogłoszeń niedzielnych są o 25 procent droższe. Za 1 w. mm. w 1 łamie szer. 70 mm. (strona 5 łamów) w wydaniu prowincjonalnem 75 gr. Za termin druku i treść ogłoszeń administracja nie odpowiada. P. K. O. Nr. 6800.

Rok XII Nr. 141 Łódź, czwartek 21 maja 1936 r.

Wieniec na stopniach pałacu belwederskiego.

Zjazd b. żołnierzy 1-go Korpusu Wschodniego

WARSZAWA, 21,5 — Wczoraj obradował w Warszawie zjazd b. żołnierzy 1 Korpusu Wschodniego. W godzinach rannych uczestnicy zjazdu w liczbie około 650 osób ustawili się na placu przed kościołem garnizonowym. O godz. 10,58 przybył generalny inspektor sił zbrojnych gen. dyw. Śmigły - Rydz.

Gen. Śmigły-Rydz po odebraniu raportu przeszedł przed frontem ustawionych oddziałów.

Skolei wszyscy udali się do kościoła garnizonowego, gdzie ks. prałat dr. Około-Kułak odprawił nabożeństwo żałobne za spokój duszy Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Po nabożeństwie gen. insp. sił zbrojnych — gen. Śmigły-Rydz odjechał do gmachu generalnego inspektoratu.

Oddziały z pocztami sztandarowemi na czele i orkiestrą przemaszerowały ulicami miasta w stronę Belwederu, gdzie delegacja złożyła wieniec na stopniach pałacu belwederskiego i wpisała się do specjalnej księgi.

Z Belwederu uczestnicy zjazdu udali się do generalnego inspektoratu sił zbrojnych. Tu, przed wejściem, uczestnicy zjazdu ustawili się w szeregu, a delegacja zjazdu udała się do generalnego inspektora sił zbrojnych u którego złożyła meldunek gotowości do dalszej pracy i poświęceń dla dobra państwa i armji.

Po przyjęciu delegacji generalny inspektor sił zbrojnych wyszedł do zgromadzonych uczestników zjazdu.

O godz. 14-ej w reprezentacyjnem kasynie garnizonowem odbyła się uroczysta akademja.

Wieczorem uczestnicy zjazdu wyjechali do Krakowa, celem złożenia hołdu u sarkofagu Marszałka Piłsudskiego.

Podobno gdzieś istnieją...

Niejasna odpowiedź ministra Edena.

LONDYN, 21,5 — Na wczorajszem posiedzeniu izby z gmin jeden z deputowanych zwrócił się do min. Edena z zapytaniem, czy w miejscowości Gore w Abisynji istnieje jakiś rząd abisyński i czy rząd angielski jest w kontakcie z przedstawicielami tego rządu. Min. Eden ograniczył się do odpowiedzi, że o ile mu wiadomo, jakieś władze abisyńskie, z któremi konsul W. Brytanji jest w kontakcie, starają się utrzymać spokój w tym rejonie niezajętym przez wojska włoskie.

Policjant zabił bandytę.

Krwawa strzelanina w lesie.

KIELCE, 21,5 — W związku z napadami bandyckiemi na nadleśnictwa w Kieleckiem, władze bezpieczeństwa zarządziły częste patrolowanie dróg i leżących na ustroniu miejscowości.

Wczoraj w lasach koło wsi Duże Doły, przechodził służbowo posterunkowy Antoni Skwarek, z posterunku w Bodzentynie, w towarzystwie miejscowego gajowego. W pewnej chwili, policjant spostrzegł jakichś **czterech obcych mężczyzn,** przemykających się w zaroślach.

Gdy policjant zbliżył się z gajowym, nieznajomi zasypali ich gęstym ogniem z rewolwerów. Posterunkowy Skwarek i gajowy zdołali z otwartej przestrzeni dobiec do drzew i, ukrywszy się, zaczęli ostrzeliwać się bandytom.

Strzelanina trwała około dwu godzin. Pod gęstym ogniem policjanta padł trupem jeden z przeciwników, drugi zaś odniósł ciężką ranę. Bandyci zabrawszy rannego towarzysza ostrzeliwując się w dalszym ciągu, zdołali zbiec.

Przy zabitym bandycie, którego tożsamości nie zdołano ustalić, znaleziono rewolwer systemu „Nagan" oraz zapas 70 kul.

Istnieje podejrzenie, iż bandyci, z którymi stoczył walkę policjant z gajowym, są sprawcami krwawego napadu na nadleśnictwo Złota Wieś, gdzie po zrabowaniu z kasy pieniędzy, zamordowano nadleśniczego Jemiołę i poraniono sekretarza Piankę, oraz urzędniczkę Janinę Karwowską.

WEHIB-PASZA OSTRZEGA ANGLJĘ.

Za dwa lata będzie za późno.

1½ MILJONA ABISYNCZYKOW W ARMJI WŁOSKIEJ

KAIR, 21,5 — Agencja Havasa donosi, że turecki generał Wehib-pasza, były doradca rasa Nasibu na froncie południowym w Abisynji, opuścił w poniedziałek Kair, aby udać się do Jerozolimy, do cesarza abisyńskiego. Wehib-pasza nie mógł jednak przekroczyć granicy, ponieważ okazało się, iż jego dokumenty osobiste nie są w porządku i musiał powrócić do Egiptu Wehib-pasza oświadczył że w Abisynji istnieje jeszcze pewna ilość szczepów, reprezentujących siłę militarną niechcących pogodzić się z zagarnięciem Abisynji przez Włochy. Zdaniem Wehib-paszy leży w interesie Wielkiej Brytanji niesienie pomocy Abisynji: — Przed upływem dwóch lat— oświadczył on — Mussolini posiadać będzie dobrze wyposażoną armję, złożoną z 1,500,000 Abisyńczyków. Wielka Brytanja zostanie wtedy zagrożona możliwością ataku włoskiego w Libji lub Sudanie".

ADDIS ABEBA, 21,5 — Główne ulice Addis Abeby otrzymały z dniem wczorajszym oświetlenie elektryczne.

„Kościuszko" odpłynął bez negusa

115 pasażerów na pokładzie.

WARSZAWA, 21,5 — S-S „Kościuszko" odpłynął 19 bm. z portu w Haifie, zabierając 115 pasażerów pocztę i ładunek towarów. Podana przez niektóre źródła włoskie, a zamieszczona w prasie krajowej wiadomość o rzekomem wyjeździe z Palestyny b. negusa Abisynji Haile Selassie statkiem Kościuszko nie znajduje potwierdzenia.

GDYNIA, 21,5 — Wczoraj o godz. 18-ej wyruszył z Gdyni w podróż szkolną ORP. „Iskra" mając na pokładzie 23 podchorążych młodszego rocznika szkoły podchorążych marynarki wojennej w Toruniu.

—:0:—

Projekt ustawy o umowach zbiorowych

zostanie uzupełniony.

WARSZAWA, 21,5 — Wczoraj pod przewodnictwem sen. Bobrowskiego odbyło się zebranie parlamentarnej grupy pracy poświęcone omówieniu rządowego projektu ustawy o umowach zbiorowych. Po wysłuchaniu opinji zaproszonych rzeczoznawców odbyła się dyskusja, w której uczestnicy zebrania stwierdzili, że wniesiony projekt ustawy nie stanowi dostatecznego uregulowania zagadnienia i podkreślali, że brzmienie projektu rządowego winno ulec zasadniczym uzupełnieniom. Przedewszystkiem w kierunku ustawowego rozstrzygnięcia zagadnienia przymusowego rozjemstwa. Postanowiono natychmiast przystąpić do opracowania poselskiego projektu ustawy o rozjemstwie i traktować ją jako nierozłączną ze zmodyfikowanym odpowiednio projektem ustawy o umowach zbiorowych, aby w najbliższej sesji obie te ustawy razem mogły być przez sejm uchwalone.

Zwracając uwagę na konieczność uaktywnienia działalności rządowej na odcinku zagadnień pracy, zebrani postanowili zwrócić się o symboliczną niejako zmianę tytułu odnośnego resortu ministerjalnego z Min. Opieki Społ. na Min. Pracy, albo Min. Spraw Społecznych.

—oOo—

Dozorca na rogach bawołu

Straszny wypadek w ogrodzie zoologicznym w Poznaniu

POZNAŃ, 21,5 — Burza gradowa połączona z silną ulewą która wczoraj w południe przeszła nad Poznaniem, wyrządziła w wielu ogrodach i sadach znaczne szkody. Jezdnie ulic zalały wielkie strumienie wody.

WŚCIEKŁE ZWIERZĘ.

POZNAŃ, 21,5 Wczoraj w południe wydarzył się w ogrodzie zoologicznym w Poznaniu straszny wypadek. Mianowicie w czasie burzy, połączonej z silną ulewą i gradobiciem zwierzęta, przebywające w klatkach zaczęły okazywać wielki niepokój. Dozorcy zajęli się więc przeprowadzaniem zwierząt do schronów zimowych. Jeden z dozorców 48-letni Michał Leszczyński udał się do zagrody bawołu afrykańskiego i otworzył wejście do schronu zimowego. W tym momencie zwierzę chwyciło dozorcę na rogi i podrzuciło w górę i rzuciło na ziemię. Na krzyk nieszczęśliwego nadbiegli inni dozorcy i zapędzili zwierzę z powrotem do zagrody. Śmiertelnie poturbowany Leszczyński zmarł w kilka chwil po wypadku.

—oOo—

„Kto we mnie wstąpi, żegna się z nadzieją"

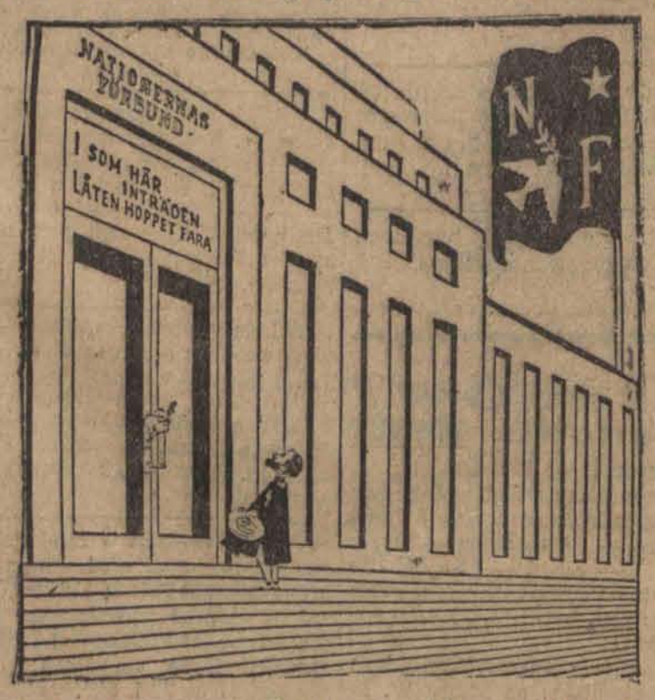

Tym wierszem z bramy piekielnej Dante go — udekorowana jest na przyjazd negusa brama nowego gmachu Ligi Narodó w według karykatury szwedzkiego dziennika „Nya Daligt Allehanda".

Wniebowstąpienie.

Płaskorzeźba na katedrze we Florencji, dzieło słynnego rzeźbiarza Odrodzenia Lucca della Robbia.

W Inspekcji Pracy gorąco...

Jedna konferencja goni drugą.

Łódź, dnia 21 maja. Wczoraj w wykończalni J. Stüldta (Drewnowska 41) wybuchł strajk okupacyjny na tle niehonorowania przez firmę umowy zbiorowej. Tereny fabryczne okupowane są przez zgórą 100 robotników.

Łódź, dnia 21 maja. Wczoraj odbyła się konferencja w Inspektoracie Pracy w sprawie zlikwidowania zatargu w firmie Napoleon Jelenkiewicz (Al. Kościuszki 10). Po dłuższych obradach osięgnięto porozumienie. Firma całkowicie uwzględniła postulaty robotników, wobec czego ci przerwali strajk i przystąpili do pracy.

Łódź, dnia 21 maja. W Zakładach Przemysłowych Biedermana wybuchł zatarg na tle udzielenia robotnikom urlopów. W związku z tem w dniu wczorajszym na terenie fabryki odbyła się konferencja między przedstawicielami związków zawodowych a dyrekcją firmy. Do porozumienia nie doszło, gdyż firma proponuje, jako podstawę do obliczenia urlopów wziąć czasokres półroczny wstecz. Wobec tego, że tego rodzaju propozycja krzywdzi robotników, którzyby w takim wypadku zamiast 6 dni otrzymali urlop 3 i pół dniowy, robotnicy sprzeciwili się i propozycji nie przyjęli.

W związku z tem w piątek o godz. 9-ej rano odbędzie się konferencja w Inspektoracie Pracy.

—o—

Czy jesteś członkiem

L. O. P. P.?

FATALNY UPADEK

matki prez. Roosevelta.

WASZYNGTON, 21,5 — Matka prezydenta Roosevelta Sara Delano Roosevelt przybyła wczoraj do Nowego Jorku do swych wnuków (dzieci córki prezydenta), W mieszkaniu wnuków pani Roosevelt poślignęła się, upadła i złamała kość biodrową. Pani Roosevelt liczy 82 lata.

Wielki zjazd elektryków w Wilnie.

Udział zapowiedziało 800 osób.

WILNO, 21,5 — W Wilnie od 30-go maja do 2 czerwca odbędzie się ósme doroczne walne zebranie Stowarzyszeń Elektryków Polskich. Udział w zjeździe zapowiedziało około 800 osób. Na porządku dziennym sprawy elektryfikacji, rozwoju przemysłu elektrycznego trakcji elektrycznej, cele komunikacji i szkolnictwa zawodowego

Samolot od łodzian

na rzecz Funduszu Obrony Narodowej.

ŁÓDŹ, 21,5 — Związek Pracowników Samorządowych i Użyteczności Publicznej ZZZ. oddział w Łodzi z inicjatywy delegatów niższych funkcjonarjuszów miejskich zwrócił się do prezydenta m. Łodzi z projektem powołania na terenie Zarządu Miejskiego w Łodzi komitetu spośród przedstawicieli wszystkich związków pracowników miejskich, celem rozpoczęcia akcji na rzecz Funduszu Obrony Narodowej w postaci zakupu somolotu. Jednocześnie Związek Z.Z.Z. zaofiarował na ten cel zł. 100 — jako zapoczątkowanie ogólnej zbiórki.

Trup chorego w wannie

SMUTNY WYPADEK W RADOGOSZCZU.

ŁÓDŹ, 21,5 — W szpitalu radogoskim wydarzył się niezwykły wypadek samobójstwa. Na oddziale płucno -chorych przebywał 41-letni Frydrych Kujat. Stan jego był już beznadziejny. Kujat zdawał sobie sprawę z tego, że niewiele już mu pozostało do życia, to też innym chorym opowiadał że popełni samobójstwo. Nie przywiązywano jednak do tego wagi i współtowarzysze chorego nie ostrzegli służby szpitalnej.

Wieczorem Kujat poprosił służbę szpitalną o kąpiel. Kiedy kąpiący się zbyt długo jednak nie opuszczał pokoju kąpielowego zaniepokojona służba weszła do łazienki. Na dnie wanny, pod wodą leżał już trup chorego Kujat pod pretekstem wykąpania się wykorzystał chwilę nieuwagi personelu szpitalnego i utopił się w wannie.

Eksplozja baloników
na kiermaszu dla młodzieży szkolnej.

KATOWICE, 21,5 — W Katowicach w hali wystawowej w Parku Kościuszki odbywał się staraniem młodzieży Gimnazjum Żeńskiego z Katowic kiermasz dla młodzieży szkolnej Podczas zabawy uniósł się w powietrze pod sufit hali pęk baloników, napełnionych gazem, które po pewnym czasie wskutek utraty gazu opadły ku ziemi. Widocznie wskutek nieuwagi zbliżył się jeden z uczestników zabawy z papierosem do baloników, powodując **gwałtowną eksplozję,** co wśród dziatwy wywołało panikę.

Wskutek wybuchu baloników poparzeni zostali poważnie na twarzy i rękach 6 letni uczeń Franciszek Szczekała i 8-letni uczeń, Franciszek Krajewski, obaj z Katowic. Szczekałę odstawiono natychmiast do szpitala miejskiego w Katowicach, a Krajewskiego do lecznicy Brackiej pozostawiając ich na kuracji.

—oo—

Najpierw kontrola, potem zasiłek
Co stwierdziło Woj. Biuro F. P.

ŁÓDŹ, 21,5 — Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy w Łodzi od szeregu lat prowadzi kontrolę domową bezrobotnych, uzależniając od jej wyników udzielenie pomocy doraźnej. Kontrola ta w okresie jej prowadzenia dała duże wyniki i korzyści, zarówno moralne, jak i materjalne.

Bezrobotni upewnili się w świadomości sprawiedliwego przydziału pomocy, przestali zasypywać biura Funduszu Pracy prośbami nierzeczowemi, obliczonemi na przypadek.

W m-cu marcu rb. Ekspozytury i Oddział Wojewódzkiego Biura obarczone nadmiarem pracy przygotowawczej do zatrudnienia bezrobotnych na robotach publicznych, ograniczyły kontrolę domową bezrobotnych. Fakt ten odrazu odbił się na wzroście liczby korzystających z pomocy doraźnej w m-cu kwietniu rb. i wpłynął na niewspółmierny wzrost zgłoszeń o pomoc na m-c maj.

W tym stanie rzeczy Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy w Łodzi zarządziło wznowienie systematycznej kontroli wszystkich bezrobotnych którzy zgłaszali się o pomoc na m-c maj. Kontrola ta dała bardzo poważne wyniki. Ustalono bowiem, że o pomoc ubiegały się osoby, posiadające dostateczne środki utrzymania, względnie dochody, przewyższające ewent. zapomogi i liczyły, że pomoc tę otrzymają bez kontroli.

Wypadków takich
stwierdzono 30 procent.
w stosunku do liczby zgłoszeń o pomoc. Dzięki tej kontroli i wyeliminowaniu osób niemających uprawnień do pracy. Wojewódzkie Biuro w ramach posiadanych dochodów mogło przeprowadzić akcję dożywiania dzieci, a ponadto okoliczność ta uchroniła bezrobotnych od konieczności obniżenia wartości pomocy.

—0:0—

Pierwszy zjazd chrześc. kupców detalicznych
i drobnych przemysłowców woj. łódzkiego.

Łódź, dn. 21 maja. W nadchodzącą niedzielę w Łodzi odbędzie się Pierwszy Zjazd Chrześcijańskich Kupców Detalicznych i Drobnych Przemysłowców Województwa Łódzkiego.

Program Zjazdu jest następujący: godz. 8-a Zbiórka w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 243, godz. 9.30 Msza św. na intencję Zjazdu w Katedrze, godz. 10.20 Złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, godz. 11-a Otwarcie Zjazdu. Obrady i zamknięcie Zjazdu.

Po zakończeniu obrad uczestnicy Zjazdu zwiedzą Rzemieślniczą Wystawę — Targi.

W Zjeździe wezmą udział przedstawiciele całego szeregu miejscowości w liczbie około 20-tu.

W programie obrad przewidzianych jest kilka referatów na tematy związane z najpilniejszemi i najaktualniejszemi zagadnieniami kupiectwa chrześcijańskiego.

Włamanie do kiosku z cukierkami.
Kronika pogotowia ratunkowego, kradzieży i pożarów.

Łódź, 21 maja. W dniu wczorajszym, w godzinach popołudniowych w bramie przy ulicy Polnej 11 usiłowała pozbawić się życia przez wypicie większej dozy karbolu 23-letnia Michalina Wojtczak, niewiadomego miejsca zamieszkania. Desperatkę przewieziono do szpitala.

— Na ulicy Rzgowskiej został najechany wozem 40-letni Marjan Antczak, bezdomny. Poszkodowanego, który odniósł ogólne obrażenia ciała przewieziono do szpitala zapasowego przy Zbiorni Miejskiej.

— Na ulicy Lutomierskiej znaleziono nieprzytomnego mężczyznę, który jak się następnie okazało uległ zatruciu wskutek upicia się denaturatem. Zatrutego, którym okazał się bezdomny Wadysław Banasikowski, przewieziono do szpitala miejskiego w Radogoszczu.

— Na ulicy 6 Sierpnia został najechany przez samochód Jakób Apt, zamieszkały przy ulicy 6-go Sierpnia 2. Poszkodowanemu, który odniósł lekkie obrażenia ciała, udzielono pomocy na stacji miejskiego pogotowia ratunkowego.

— W bramie przy ulicy Kowieńskiej 10 znaleziono dwumiesięczne niemowlę płci męskiej. Podrzutka przewieziono do Miejskiego Domu Wychowawczego.

— Ubiegłej nocy niewykryci narazie sprawcy rozbili kiosk uliczny przy zbiegu ulic Rokicińskiej i Niskiej, z którego skradli czekoladę, cukierki i t. p. słodycze.

CZY LEN ZASTĄPI BAWEŁNĘ?
Powołanie specjalnej komisji.

ŁÓDŹ, 21,5 — Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie nowo wybranego zarządu Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem. Na zebraniu tem poza sprawami natury formalnej omawiano sprawy programowe prac Związku na najbliższą metę. Na czoło najbardziej aktualnych zagadnień bieżących wysuwa się kwestja powołania przez Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem Komisji kotonizacji lnu. Komisja, w skład której weszło kilku wybitnych fachowców włókienniczych, pracować będzie pod przewodnictwem prezesa Gustawa Geyera przy współudziale wybitnego prof. Pol. Warsz. Władysława Bratkowskiego, prof. technologji włókna.

Zadaniem tej komisji będzie przepracowanie zagadnienia kotonizacji lnu, a co zatem idzie ewentualnego zastąpienia bawełny surowcem krajowym w całym tego słowa znaczeniu. Doświadczenia badawcze w tym względzie przeprowadzały od dłuższego czasu dwie firmy włókiennicze w Łodzi, a mianowicie Zjednoczone Zakłady Scheiblera i Grohmana oraz Sp. Akc. L. Geyer. Nowopowstała Komisja przeprowadzi wszechstronne badania nad zagadnieniem, które ma dla Polski wprost kapitalne znaczenie.

Jeśli chodzi o kwestje formalne, to zaznaczyć należy, że prezesem Związku został wybrany sen. Heiman-Jarecki.

WYSTAWA RZEMIEŚLNICZA
cieszy się olbrzymią frekwencją

ŁÓDŹ, 21,5 — Otwarta uroczyście w ubiegłą niedzielę Rzemieślnicza Wystawa-Targi w Łodzi spotkała się z żywem zainteresowaniem społeczeństwa. W dniu otwarcia Park Staszica odwiedziło 15,000 osób, które podziwiały liczne i niezmiernie ciekawe eksponaty rozmieszczone w efektownych pawilonach wystawowych. Zainteresowanie Wystawą wzrasta z dnia na dzień.

Wystawa czynna jest od godziny 9 rano do godziny 10 wieczór. Ceny biletów wejścia są następujące: bilet normalny 85 groszy, zbiorowe od 10 osób wzwyż — 50 groszy od osoby. Wycieczki szkolne — 25 groszy od osoby.

Z dniem dzisiejszym w wystawowym lokalu restauracyjnym firmy „Tivoli" odbywać się będą codziennie dancingi przy doborowym zespole muzycznym p. Pilarskiego.

Dziś od godziny 11 rano do godziny 13 poranek muzyczny.

—0—

JAR
KINO-REWJA
Kilińskiego 124
czynne 4 dni czwartek piątek, sobotę i niedzielę t. j. od 21—24 maja włącznie.
NA SCENIE rewja pt.
Wdówki, Mrówki i Majówki
Udział biorą: Nina Bielicz, Gosia Negro, K. Lewandowska, J. Zarębianka, Bol. Majski, Janusz Ściwiarski, Igo Skorasiński oraz duet tan. „Tenney"
Ork. S. PIETRUSZKA.
NA EKRANIE:
LAURI VOLPI
w filmie „Pieśń słońca"
Bilety od 54 gr

Kino-Teatr METRO
Przejazd 2.
Pocz. o g. 12-ej.
Tragiczna miłość oficera angielskiego do żony przyjaciela w filmie p.t.
OSTATNI POSTERUNEK
W rol. gł. GARY GRANT Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne
Kino-Teatr ADRIA
Główna 1.
Pocz. o g. 1-ej

EUROPA
NIEODWOŁALNIE OSTATNI DZIEŃ!
KARLOFF
„TAJEMNICA CZARNEGO POKOJU"
CENY ZNIŻONE na wszystkie seanse od 80 gr.
Dziś o godzinie 12 i 2 DWA PORANKI ULGOWE

Zdarzenia i wypadki.

— Straż graniczna z okazji imienin swego komendanta płk. Jur-Gorzechowskiego złożyła do jego dyspozycji 70 tysięcy zł. zebrane drogą składek. Sumę tę przekazał płk. Gorzechowski na utworzenie bursy dla dzieci oficerów i szeregowych straży granicznej.

— Wczoraj odbyła się w prezydjum rady ministrów pod przewodnictwem premjera Składkowskiego przy udziale wicepremjera i ministra skarbu Kwiatkowskiego odprawa wojewodów.

— Zmarł Pasqual Diaz y Barreto, arcybiskup Meksyku.

— 23-letni Henryk Stanecki, b. kierownik hurtowni tytoniowej Powszechnej Spółdzielni Spożywców przy ul. Traugutta 5 za fałszerstwo kwitów i przywłaszczenie sobie około 3.500 zł. został skazany wczoraj przez Sąd Okręgowy na 2 lata więzienia, a z mocy amnestji karę zmniejszono do 1 roku.

— Wczoraj bawiąca w Kopenhadze delegacja miasta i portu Gdyni przyjęta była uroczyście na ratuszu kopenhaskim.

—0—

Przelotne deszcze.
Stan pogody w dniu dzisiejszym.

Łódź, 21.5 — Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: pogoda o zachmurzeniu zmiennem z przelotnemi deszczami i skłonnością do burz. Dość ciepło. Umiarkowane wiatry przeważnie południowo — zachodnie.

—:0:—

KULTURA A OPIEKA NAD ZWIERZĘTAMI.

Dziś o godz. 12-ej p. Knappe-Maszewska wygłosi zapowiedziany odczyt pod powyższym tytułem.

Odczyt ten urządza Polska YMCA w dużej sali gimnastycznej — wejście od ul. Traugutta 3.

Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

WAŻNE DLA INSTRUKTORÓW OPLG.

ŁÓDŹ, 21,5 — Łódzki Obwód Miejski LOPP. podaje do wiadomości pp. instruktorów OPLG, że w dniu 15 czerwca rb. upływa termin przedłużania ważności legitymacyj instruktorskich OPLG na 1936 r.

Niezgłoszenie legitymacyj w powyższym terminie, może spowodować utratę praw instruktorskich.

OFIARA NA RZECZ NAJBIEDNIEJSZYCH

ŁÓDŹ, 21,5 — Pracownicy przedsiębiorstwo pn. „Wodociągi i Kanalizacja" zebrali za miesiąc kwiecień zł. 298,60. Kwota ta została przekazana na rzecz pomocy najbiedniejszym naszego miasta do Komitetu Niesienia Pomocy Najbiedniejszym.

4 TYGODNIE NA WSI SPĘDZĄ DZIECI BEZROBOTNYCH.

ŁÓDŹ, 21,5 — Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy Oddział w Łodzi wzorem lat ubiegłych wysyła na kolonje letnie dzieci rodziców bezrobotnych korzystających ze świadczeń tut, biura na okres 4-ch tygodni.

1-sza tura dzieci w ilości 124 dziewcząt wyjechała w dniu 16 maja rb. do Sulmowa st. Błaszki. 2-ga tura w dwóch partjach wyjedzie w dniu 2-im czerwca r. b. a mianowicie: do Borowna st. Kłomnice 186 chłopców, do Jedlicza st. Grotniki 186 chłopców.

Zwiedzając Rzemieślniczą Wystawę — Targi
zwróć uwagę na reprezentacyjne stoisko „ECHA"

Model ucznia szkoły powszechnej
na pierwszem miejscu.

Łódź, dnia 21 maja. Na boisku Łódzkiego Klubu Sportowego odbył się IV Obwodowy Konkurs Modeli Latających (grupa modeli belkowych).

W konkursie wzięło udział 116 zawodników z 121 modelami.

Najlepsze wyniki osiągnęli: 1. Braun Henryk uczeń Szk. Powsz. nr. 19 — pkt. 340 (odległ. 120 mtr., czas 22 sek.), 2. Hrdina Jerzy, zam. ul. Kopernika 20 — pkt. 260 (odległ. 100 mtr., czas 18 sek.), 3. Kucharski Jerzy, ucz. gimn. J. Piłsudskiego, pkt. 250 (odległ. 70 mtr., czas 16 sek.), 4. Kuśmierski Zdzisław, zam. ul. Gdańska 135 pkt. 160,9 (odległ. 60 mtr., czas 10,9 sek.), 5. Barszczak Zdzisław, ucz. Szk. nr. 34 pkt. 134 (odległ. 42 mtr., czas 10,9 sek.), 6. Mikuś Leon, ucz. Szk. Techn. Przem. — pkt. 118 (odległ. 23 mtr. czas 9,5 sek.), 7. Czarnecka Marja, ucz. Gimn. A. Skrzypkowskiej, — pkt. 114 (odległ. 53 mtr., czas 6 sek.), 8. Kucharski Jerzy, ucz. Gimn. J. Piłsudskiego — pkt. 113, (odległ. 52 mtr., czas 6 sek.), 9. Klucjan Józef, Szk. Techn. Przem. — pkt. 112 (odległ. 42 mtr., czas 7 sek.), 10. Broszkiewicz Wojcech, ucz. Gimn. Państw. nr. 38 — pkt. 11 (odległ. 41 mtr., czas 7 sek.) 11. Holand Beniek, ucz. Gimn. Tow. „Oświata" — pkt. 107 (odległ. 22 mtr., czas 8,5 sek.), 12. Kucharski Jerzy, ucz. Gimn. J. Piłsudskiego pkt. 105,5 (odległ. 55 mtr., czas 5,5 sek).

—oOo—

Losy Rzeźni Miejskiej
rozstrzygną się po 15-ym lipca.

Łódź, dnia 21 maja. W dniu wczorajszym zgodnie z żądaniem Zarządu Miejskiego m. Łodzi miało się odbyć ostateczne przejęcie przez miasto Rzeźni Miejskiej. W związku z tem odbyła się w siedzibie Zarządu Miejskiego obopólna konferencja, na której zdecydowano, że wobec możliwości polubownego załatwienia sporu między Zarządem Miejskim a Rzeźnią Miejską oraz konieczności omówienia całokształtu sprawy tejże, wstrzymać wszelkie poczynania prawne do dnia 15 lipca 1936 r. utrzymując jednakże w obowiązującej mocy dotychczasowe świadczenia obu stron.

Protokuł z powyższej konferencji z ramienia Zarządu Miejskiego podpisali: prezydent inż. Głazek, wiceprezydenci Godlewski, Kozłowski, zaś z ramienia Rzeźni Miejskiej dyr. Wacław Loga, i Henryk hr. Tyszkiewicz.

—0:0—

REJESTRACJA BEZROBOTNYCH ABSOLWENTÓW SZKÓŁ WYŻSZYCH.

ŁÓDŹ, 21,5 — Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej w Łodzi powołało do życia pod przewodnictwem dyr. inż. K. Bajera Komisję Pośrednictwa Pracy dla absolwentów szkół wyższych. Zadaniem tej Komisji jest ułatwienie młodzieży, która ukończyła w latach 1933-6 wyższe uczelnie, uzyskanie zajęcia, odpowiadającego studjom.

W tym celu Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej zarządziło przeprowadzenie rejestracji bezrobotnych absolwentów szkół wyższych, która odbywa się we wtorki i piątki od 17—19 w lokalu Polskiego Związku Zachodniego Gdańska 19. Przy rejestracji konieczne jest okazanie dyplomu i ewentualnie zaświadczeń z odbytych praktyk.

—0—

MAGLE masywne udoskonalone sprzedaje fabryka „Junior", Łódź, Sędziowska 16 (obok Zgierskiej 122).

MEBLE gotowe, pojedyńcze i komplety od skromnych do najwykwintniejszych (od zł. 500 za kompletne urządzenie pokoju). Wszelka zamiana. Poleca wytwórnia K. Galar, Piotrkowska 275, telefony 231-80 i 262-05.

NIKLOWANIE, srebrzenie, złocenie powlekanie miedzią wykonuje pierwszorzędnie firma Famak, właśc. E. i E. Kumer Łódź. Wigury 7 (Pusta). Tel. 150-72.

PRZYBŁĄKAŁ się pies wyżeł bronzowy. Do odebrania za zwrotem kosztów ul. Kątna 90 sklep.

ROWERY balonowe gwarantowane od Zł. 95.— za gotówkę i na raty, WYTWÓRNIA ROWERÓW HO-MA Piotrkowska 133.

ZWIĄZEK Młodzieży Chrześcijańskiej — Polska YMCA — wynajmuje pokoje mieszkalne dla kawalerów (chrześcijan), z utrzymaniem lub bez. Mieszkańcy mogą korzystać z natrysków, pływalni, sali gimnastycznej i td. Zapisy w sekretarjacie: Moniuszki 4-a, tel. 250-10.

Kanapa-Łóżko, Fotel-Łóżko oraz **Fotele Klubowe,** Tapczany, Otomany, Leżanki, Krzesła, Materace higieniczne poleca po cenach niskich i na dogodnych warunkach **Zakład Tapicerski TADEUSZ PAWEŁCZYK Kilińskiego 218** (róg Napiórkowskiego) telefon 257-33.

NA RATY. Płaszcze damskie, męskie i dziecinne. Kostjumy damskie ubrania męskie. Przyjmujemy obstalunki. „Konfekcja Ludowa" Pl. Wolności 7 w bramie.

STEFANIAK Leon zam. przy ul. Brzezińskiej 158 zagubił legitymację bezrobotnych Nr. 30818.

PLAC duży przy przystanku tramwajowym tanio do sprzedania ul. Pomorska 132 u gospodarza.

SZYBY okienne i szklenie poleca Chrześcijańska Sprzedaż Szkła Okiennego, Łódź Pl. Reymonta, Rzgowska Nr. 2a w podwórzu.

NAJSŁAWNIEJSZA w całej Polsce chiromantka, mistrzyni wiedzy tajemnej H. Staszewska przepowiada nieomylnie przyszłość, ujawnia najważniejsze wypadki z przeszłości, teraźniejszości i dodaje dużo energji ludziom złamanym przez życie. Główna 11 m. 22 I. ofic.

STOLARZE! Śrubokleszcze (Schraubzwingen) nowe, okazyjnie sprzedam. Marszałkowska Nr. 29 m. 2. (Chojny).

Czy Łódź, czy Kraków?
Dzisiejsze imprezy sportowe.

W dniu dzisiejszym odbędą się w Łodzi następujące imprezy sportowe:

Święto WF. i PW.

Na obisku w Helenowie od godz. 16-ej pierwszy dzień Święta Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojsk.: wyścigi kolarskie i motocyklowe, nalot samolotów i zagazowanie, gimnastyka rytmiczna i przyrządowa„ corso" i td.

Piłka nożna.

Stadjon ŁKS-u przy ul. Al. Unji o g. 17-ej mecz międzymiastowy Łódź — Kraków o puhar poprzedzony przedmeczem szczypiorniaka tych miast.

Lekkoatletyka.

Na stadjonie Wimy, od godz. 9-ej dwa trójmecze lekkoatletyczne z okazji dnia PZLA.: Wima — Zjednoczone — Geyer i juniorów: UT — Sokół — ŁKS. W Pabjanicach na boisku Kruszeendera o godz. 9-ej trójmecz: ŁKS — IKP — KE.

Gry sportowe.

Pierwsze mecze przedolimpijskiego turnieju szczypiorniaka: na boisku W. K. S-u o godz. 10-ej mecz: Łódź — Warszawa i o godz. 11,30 Poznań — Śląsk. Na boisku ŁKS o godz. 15,30 mecz Łódź — Kraków.

Sensacja środkowej Ameryki.
CHŁOPIĘ Z DZIEWICZEGO LASU.
Towarzysz dzikich zwierząt.

SAN SALVADOR, w maju.

Powieści i filmy o Tarzanie, człowieku z puszczy, przewyższyły rzeczywistość w osobie młodego Rubena Marroquina, którego prawdziwego nazwiska nikt nie zna i którego wiek nie jest jeszcze ustalony. Jest to chłopak, którego wiek lekarze oceniają na 7 do 8 lat. Nie wie on, skąd pochodzi, kim są jego rodzice, wie tylko, że zawsze

żył w dziewiczym lesie.

Dzisiaj uczęszcza do jednej ze szkół w Salvadorze, umie już mówić po hiszpańsku i jest na najlepszej drodze, aby zostać cywilizowanym Europejczykiem. Jest to jednak historja prawdziwa, ponieważ fakty zostały zbadane.

Kraj Salvador posiada dotychczas wielkie obszary niezbadanego dziewiczego lasu, w których prócz niewielu tubylców i resztek wielkich dawniej plemion indyjskich żyją tylko zwierzęta: jaguary tapiry lwy górskie, dzikie koty i małpy. Na krawędzi jednego z tych lasów żyje od wielu lat biały osadnik Don Francisco Javier w swojej hacjendzie. Obcuje tylko z tubylcami z którymi jest serdecznie zaprzyjaźniony. Z końcem roku 1934 donieśli mu tubylcy, że w dżungli znajduje się jakaś tajemnicza istota ludzka, która zbliża się niekiedy do chałup, ale

ucieka na widok ludzi.

Don Francisco nie wierzył początkowo tym opowiadaniom, ale pewnego dnia odkrył w czasie polowania ślady stóp i udał się wraz z kilku przyjaciółmi, którzy u niego gościli, na poszukiwanie nieznajomej istoty. Po dziesięciu dniach. odkryli istotę ludzką, siedzącą na drzewie. Na widok zbliżających się białych ludzi istota ta usiłowa uciec, wydając dzikie okrzyki Don Francisko puścił się wraz z przyjaciółmi w pogoń za uciekającą istotą i — schwytał ją na lasso. Był to chłopak, liczący od 6 do 7 lat zupełnie nagi, z długiemi spadającemi na plecy włosami, z pazurami

w kształcie szponów,

o niezwykle silnych muskułach rąk i nóg.

Początkowo nie wiedziano, czy chłopak, który wydawał z siebie tylko zwierzęce ryki, jest wogóle człowiekiem białym. Skóra jego była ciemna opalona w słońcu i pokryta brudem. Don Francisko zaniósł go do swojego domu i umył go mimo zaciętej jego obrony. Gdy zmyto brud, stwierdzono, że chłopak pochodzi od białych rodziców.

Don Fransisco zamierzał początkowo zatrzymać chłopca u siebie i wychować go ale zadanie to okazało się zbyt trudne: mały Tarzan nie pozwalał zbliżyć się do siebie, nie chciał wdziać ubrania, nie chciał wziąć do ust żadnej potrawy, jadł tylko surowe owoce. Spał tylko

pod gołem niebem,

w trawie lub pod drzewem Nie można się z nim było porozumieć, ponieważ umiał wydawać tylko zwierzęce ryki.

Pojechał więc z nim do dyrekcji policji w Salvadorze, gdzie policja starała się napróżno stwierdzić pochodzenie chłopca. Ale to nie udało się, ponieważ rodzice chłopca byli nieznani. Policja dała chłopcu nazwisko Ruben Marroquim i oddała go do zakładu wychowawczego profesora Ramireza Chulo, najlepszego pedagoga w kraju.

Pedagog miał początkowo wielkie trudności. Tarzan jadł nadal tylko owoce mango lub banany, a gdy ich nie dostał kradł je, bał się pokoju, siedział dniem i ocą na dworze i nie obcował zupełnie z swoimi kolegami, których atakował wśród dzikich krzyków, bijąc ich niemiłosierdzie, ponieważ był znacznie silniejszy. Ale gdy pewnego razu młody Tarzan zranił poważnie jednego z chłopców profesor chwycił kij i obił dzikusa. Razy kija wywarły na Tarzanie głębokie wrażenie. Od tego dnia uspokoił się, i gdy profesor chciał mu narzucić swoją wolę, pokazywał mu kij. Tarzan był posłuszny. Powoli przyzwyczaił się do jedzenia gorących potraw chociaż po zjedzeniu pierwszej ciepłej potrawy był przez kilka dni chory.

Mowy ludzkiej wyuczył się też przypadkowo. Pewnego dnia tłumaczył profesor Chulo swoim wychowankom istotę telefonu przy pomocy modelu. Tarzan przysłuchiwał się uważnie, nagle wstał, zbliżył się do modelu, naśladował wiernie ruchy profesora i zaczął powtarzać, jąkając się, słowa profesora. Od owego dnia dziki chłopak zaczął się zmieniać w cywilizowanego białego chłopca o niezwykłej bystrości i wspaniałej budowie ciała. Oczywiście że swojej przeszłości już nie pamięta, nie wie też w jaki sposób znalazł się w dziewiczym lesie i kim są jego rodzice. Pamięta jedynie, że

bawił się z małpami.

Marraquin tworzy dziś sensację Salvadoru. Dziennikarze odbywają z nim interwiewy i fotografują go, a profesor Chule napisze książkę o przeżyciach chłopca, gdy jako małe dziecko musiał walczyć w dziewiczym lesie o życie. Gadecki.

Zupełnie bezpłatnie!

Tylko ABDEL-HANIM

jest fenomenalnym, najsławniejszym jedynym wyróżniającym się na całym świecie jasnowidzem, grafologiem, który od Boga posiada nadprzyrodzony dar hypnotyzowania — wybierze **Ci zupełnie bezpłatnie i bezinteresownie** szczęśliwy Nr. Losu, który pod gwarancją zostanie wylosowany. Wskaże gdzie takowy można nabyć oraz na życzenie odgadnie Twą przyszłość, wprowadzi Cię na prawdziwy szczęśliwy Nowy Tor Życia, może dać Ci możność stałego zarobkowania. Zatem natychmiast w każdej sprawie zwróć się do niego. Nadeślij datę urodzenia i 80 gr. znaczkami na koszty portorji. Adresować: **nowidz** Abdel-Hanim, Lwów 15, ul. Cerkiewna 16—17.

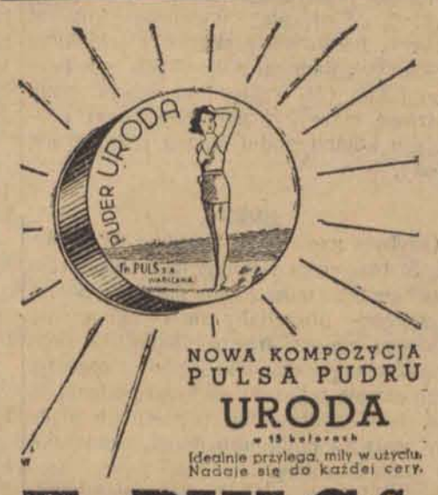

NOWA KOMPOZYCJA
PULSA PUDRU
URODA
w 15 kolorach
Idealnie przylega, miły w użyciu.
Nadaje się do każdej cery.

Fr. PULS S/A
Skład główny: Warszawa, Wierzbowa 11

Gdy płucom tchu brakuje...

a ciężar przygniata piersi, to znak, że płuca i drogi oddechowe niedomagają. Kaszel chrypka, zaflegmienie, nieżyt oskrzeli, duszność — oto dalsze objawy. Zioła magistra Wolskiego przeciw cierpieniom płucny i ze znak. ochr. „Pulmosa" zawierające rzadką roślinę chińską Schin-Schen łagodzą cierpienie. Wytwórnia: Magister **Wolski, Warszawa Złota 14.**

Otwarcie międzynarodowej wystawy lotniczej w Sztokholmie

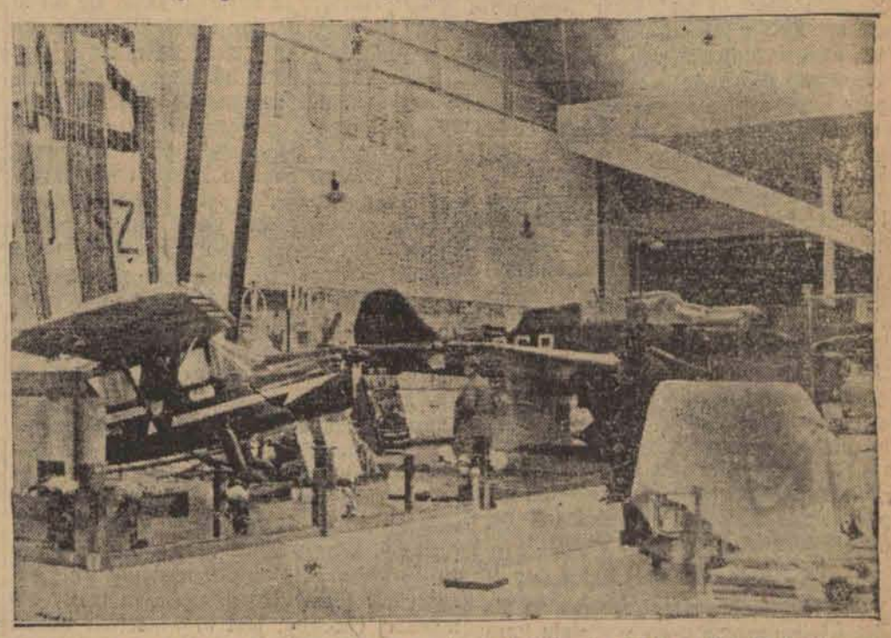

Stoisko polskie na międzynarodowej wystawie lotniczej „Illis" w Sztokholmie.

Zdaje się, że coś zapomniałem...
ANEGDOTA O NEGUSIE.

Opowiadają pewnego rodzaju anegdotę o wyjeździe Negusa z Addis Abeby, która jednak nosi cechy pewnego rodzaju możliwości. Otóż, gdy Negus znalazł się już na dworcu i miał wejść do pociągu, stojącego pod parą, rzekł do swego otoczenia: „Zdaje mi się, że

coś zapomniałem w pałacu".

Pośpiesznie udał się do pałacu ku wielkiemu zmartwieniu gotowych do odjazdu dygnitarzy, którzy drżeli z obawy o życie króla królów, gdyż ostatnio na każdym kroku groziły mu stale niebezpieczeństwa. W pałacu Negus podpisał ułaskawienie Haile Taklemainotsa, władcy prowincji Godżam. Po podpisaniu ułaskawienia udał się na dworzec, odjeżdżając do Dżibutti. Ras Haile Taklemainots nie chciał uznać władzy Negusa. Stale czynił różne trudności i poniżał króla królów. Haile Selacie kazał go zamknąć do klatki, tak, jak pospolitego zbrodniarza. W tem strasznem więzieniu przebywał dumny Ras kilka lat. Zwolniony został przez Włochów, gdyż akt łaski Negusa

przyszedł zapóźno.

Naturalnie Ras Haile Taklemainots natych miast poddał się Włochom, składając hołd i złorzecząc Negusowi, że ten uciekł i nie dał mu możności wzięcia odwetu.

Każdy otrzymuje nagrodę!

kto nadeśle trafne rozwiązanie

ogecąchc ald ogendurt ciN

Za trafne rozwiązanie wymienionego wyżej przysłowia przeznaczyliśmy następujące nagrody:

1.	Nagroda	4-lampowy aparat radjowy	11—12	Nagroda	Gramofony walizkowe
2.	„	Maszyny do szycia	13—30	„	Zegarki męskie
3.	„	Rower damski lub męski	31—40	„	Obrazy olejne
4—6	„	Aparaty fotograficzne	41—60	„	Kasety toaletowe
7—10	„	„ radjowe			

Prócz tego wiele innych nagród oraz wielka ilość nagród pocieszenia. Rozdzielanie głównych nagród odbędzie się pod nadzorem notarjusza w terminie o którym zawiadomi się na piśmie. Nadsyłający rozwiązanie niema żadnych zobowiązań. Nieznaczna opłata przesyłki na koszt odbiorcy. Rozwiązanie należy przesłać odwrotnie załączając ew. znaczek na odpowiedź, którą się w każdym razie otrzymuje.

Adresować: Dom wysyłkowy „POLONIA „Kraków, Wielopole 8-10.

HELENA LIPKOWSKA

10

WIELKI LOS

POWIEŚĆ

— Fe, taki jesteś próżny!

Zaczerwieniony postąpił parę kroków ku siostrze.

— A ty nie wstydzisz się, jak masz stary beret i płaszczyk przeszłoroczny?

— Wcale się nie wstydzę, tylko lubię, żeby wszystko było ładne.

— Nieprawda, wstydzisz się!

— Właśnie, że nie!

— Czego kłamiesz?

— Ja nigdy nie kłamię — zaperzyła się Mila — to ty jesteś kłamczuchem!

— Dzieci, a to co? — Do kuchni weszła panna Leontyna. — Proszę się ubierać już pora do kościoła.

Podążyły za nią. W korytarzu Staś nie wytrzymał, by nie szepnąć do ucha Mili:

— A właśnie, że jesteś kłamczuchem!

Nadąsana, odtrąciła go łokciem.

X.

— Czy pan już wrócił? — zapytała Zofja służąca, wchodząc do przedpokoju.

— Pan, proszę pani, wcale nie wychodził i jeszcze nieubrany.

Oddawszy służącej kapelusz i okrycie, Zofja weszła do stołowego. W pasiastej piżamie, łokciami oparty na stole, siedział Leśniewicz z ołówkiem w ręku nad arkuszem zapisanego cyframi papieru. Na odgłos otwieranych drzwi odwrócił głowę i spojrzał na żonę nawpół przytomnym wzrokiem.

— Ach to ty, już wróciłaś z kościoła?

— Jakto już, Janku? Przecież dwie godziny upłynęło od mego wyjścia. Co ty tu robisz?

Leśniewicz zwichrzył włosy na głowie i westchnął:

— Ach, liczę i liczę...

— Dlaczego masz tak zafrasowaną minę?

— Czy wiesz, Zosiu, że pozostanie nam wszystkiego trzydzieści tysięcy?

— Jakto wszystkiego trzydzieści? Ty uważasz, że to mało? — odrzuciła głowę śmiejąc się radośnie. — Dla mnie po tem co się przeżyło i w porównaniu z tem, co wczoraj mieliśmy, będziemy bogaczami! Słyszysz, Janku! bogaczami — zawołała, potrząsając go za ramiona. — I Boże mój, jaka będę szczęśliwa, wiedząc, że długi nasze co do grosza spłacimy! Czy aby starczy na pokrycie wszystkich? — Pochyliła się nad papierem.

Leśniewicz wstał i zapalił papierosa. Z rękoma w kieszeniach, z głową spuszczoną chodził wokoło stołu.

— Janku — powtórzyła swe zapytanie — czy starczy na spłacenie naszych długów?

— Co mówisz? — ocknął się z zamyślenia. — Starczy, ależ starczy, tylko wciąż się głowię nad tem, co zrobić z tą resztą, która nam pozostanie, żeby móc z tego żyć.

— Mój ty głuptasie kochany — położyła mu ręce na ramionach — wczoraj nic nie mieliśmy, dziś jesteśmy w porównaniu z tem ludźmi bogatymi a ty zamiast się cieszyć głowę sobie łamiesz, co dalej robić? Posłuchaj, kochany, mojej rady: nic nie robić, złożyć pieniądze do banku i pracować dalej.

— Zosieńko moja — czy ty nigdy nie zdawałaś sobie sprawy z tego, że mnie boli opinja, którą napewno mają o mnie w rodzinie, a może i wśród wielu znajomych — opinja niedołęgi — w głosie jego zabrzmiała nuta żałosna.

Ujęła w dłonie jego głowę i rzekła:

— Janeczku mój drogi, poco wiecznie się zadręczać? Dobrze rozumiem i widzę wszystko, a jeśli milczę, to wierz mi, tylko dlatego, że słowa często niepotrzebnie drażnią. A zresztą, co ciebie opinja ludzka obchodzi? Czy ci nie wystarcza opinja uczciwego człowieka? Czy ci nie wystarcza świadomość, że ja ci ufam i wcale cię za niedołęgę nie mam?

— Ja wiem, że ty jesteś moim wiernym kochanym przyjacielem, ale pomyśl tylko, Zosieńko — miałem majątek, miałem dwa domy, rodzina pomagała mi, dziesiątki tysięcy na to poszło, aż cyfra urosła do stu siedemdziesięciu tysięcy, a jednak nic nie pomogło: i Malewice, i domy poszły z młotka...

— Tak, to prawda, ale przecież nie tyś temu jedynie winien: żyjemy w niesłychanie ciężkich warunkach, obecny kryzys zrujnował nietylko nas, ale i tysiące innych, zarówno w Polsce jak i w całej Europie, a nawet w Ameryce i na całym świecie.

— To prawda, ale czyż należy z założonemi rękoma patrzeć, jak wszystko wokół się wali, czyż nie ty sama mówiłaś, że u nas w Polsce ludzie są zanadto bierni, apatyczni, że brak nam rzutkości, energji i pomysłowości?

Bezradnie rozłożyła ręce:

— Zapewne, ale, Janeczku, zrozum jedno, każdy powinien iść drogą własnego powołania lub uzdolnień, a ty nie jesteś stworzony na businessman'a

Żachnął się niecierpliwie

— Otóż to właśnie, wmawiasz to we mnie jak w Niemca chorobę z jakimś dziwnym uporem, zniechęcasz. hamujesz każdy poryw, który pozwoliłby mi dążyć tam, gdzie czuję, że coś zdziałam i dopnę celu.

Rozpoczął znowu swoją wędrówkę po pokoju. Zofję ogarnęło zniechęcenie, poczuła się fizycznie znużoną. Podeszła do okna i usiadła we wnęce bokiem do pokoju. Chodnikami ciągnęły tłumy ludzi świątecznie ubranych. Przechodziły rodziny w komplecie, przytulone do siebie młodsze i starsze pary, grupki śpieszącej szerokiemi krokami, wymachującej rękoma młodzieży o głosach świeżych, donośnych. Wszyscy rozkoszowali się poczuciem wolnego od zajęć dnia i wiosną, perspektywą spędzenia kilku godzin na zielonej trawce. Zofji wydało się nagle, że rozblękitniony dzień wiosenny utracił blask, którym sama przed godziną rozkoszowała się na ulicy. Westchnęła. — Dlaczego nie zadowalać się chwilą obecną, dlaczego wiecznie do czegoś dążyć śpieszyć? Zapewne, gdyby tkwić na miejscu, nie byłoby postępu, ale jak dobrze jest czasem wytchnąć.

Naprzeciwko okna zatrzymała się para — on w jasnym garniturze i nowym meloniku, ona w jasnobłękitnej z połyskliwego jedwabiu, długiej, zamiatającej kurz uliczny sukni. Trzymali za rączkę między sobą swą może dwuletnią o pałąkowatych nóżkach latorośl. Oboje pochyleni nad nią, starali się zamknąć jej rączkę na sznurku, uwiązanym do szafirowego balonika.

— Mój Boże, ci napewno nie mają trzydziestu tysięcy, a jednak czują się szczęśliwi.

Poczuła mimowolny żal do Jana, popsuł jej dzisiejszy nastrój radosny; tak się cieszyła świadomością, że ciążące im nieznośnie od lat długi zostaną spłacone, tak strasznie się cieszyła.

Leśniewicz zatrzymał się przed nią:

— Wiesz co, możeby tak zaryzykować chociaż połowę i ulokować w interesie proponowanym przez Schmidta?

Nie odrzekła nic. Zniecierpliwiony machnął ręką i wyszedł. Słyszała jak w sypialni ubierał się, potem wyszedł do przedpokoju a po chwili drzwi wejściowe zatrzasnęły się za nim.

— Ach, Boże, byle znowu nie zrobił jakiego głupstwa — zsunęła się z okna i skierowała do gabinetu. Machinalnie zabrała się do codziennych zajęć — sama wycierała tu kurze, nie wierząc w dokładność służącej, a zarazem chcąc jej ulżyć w pracy. Tak niespodziewanie uśmiechnęło się im szczęście i tak prędko chmury przyćmiły jasny poranek nowego życia... Dziwnie się plecie na tym Bożym świecie. Jakie zmiany przyniesie reszcie posiadaczy losu uśmiech fortuny? Drewnowskim było ciężko, odrazu postawiło to ich na nogi, Weronika biedactwo, niewiadomo czy życiem nie przypłaci tego, a Stefan? Jemu stosunkowo najmniej potrzebne były pieniądze — chociaż komu nie są one potrzebne? — Powodziło mu się coraz lepiej. Przyjechał z Francji po śmierci matki przed czterema laty z resztkami niewielkiego spadku odziedziczonego po niej i jako bardzo uzdolniony, ze świetnemi referencjami architekt został odrazu zaangażowany do spółki budowlanej, która z każdym dniem się rozwijała i obecnie posiadała własne fabryki kafli, cegielnie, tereny oraz warsztaty ślusarskie i stolarskie. Dziś był akcjonarjuszem tego towarzystwa i jednym z dyrektorów. Żeni się zapewne, wydatki się zwiększą, ale i bez tej wygranej dałby sobie doskonale w życiu radę i daleko zajdzie. Gdy był tak Janek... Z odcieniem niechęci, nie bez domieszki zazdrości, z jaką matka niezdolnego dziecka chwilami odnosi się do ob cego zdolniejszego, pomyślała o Stefanie i zaraz zrobiło się jej przykro, że jest niesprawiedliwą w stosunku do Jana — przecież i on zdolny jest, rozumny, tylko życiowo taki niepraktyczny.

Odłożyła na biurko teczkę z papierami, z której tylko co otarła kurz i wzięła do ręki dużą gabinetową fotografję Jana. Była zrobiona przed dziesięciu laty, w rok po ich ślubie. Mało się zmienił od tego czasu, trochę przytył, ale oczy tak samo patrzyły, czytało się w nich ten sam wyraz szczerości i życzliwości, z jaką odnosił się do ludzi. Te oczy właśnie zwróciły najprzód uwagę jej na niego. Ufność i szczerość jego najbardziej ją pociągały.

— Kochany... — szepnęła, stawiając fotografję na miejscu. Z pudełka oprawnego w irchę wypadło kilka amatorskich zdjęć, podniosła je i usiadłszy przed biurkiem zaczęła układać. Oto znowu Janek, jeszcze przed ich ślubem w grupie w ogrodzie Malewickim pod lipami. A tu obok niej, z miną komiczną „wycelowaną" do aparatu, Jur Okorowicz, jej flirt. — Przecież byłam porządną flirciarką...

Wydało się jej wprost, że obrazy te wyłaniające się z przeszłości nic z nią nie mają wspólnego. Przecież odkąd poznała Jana, wszyscy inni mężczyźni przestali dla niej istnieć. Miłość jej miała coś z huraganu, jak huragan przyszła, zmiotła wszystko, co znajdowało się wokoło niej i ją samą przeniosło do innego świata. Jedenaście lat, już jedenaście lat minęło od ich ślubu... Ręka jej z fotografją opadła, zapatrzyła się przed siebie. — Szmat czasu a jednak zawsze Jan jest jej tak samo drogim, zawsze tak samo jest spragniona jego pieszczot, zawsze ten sam dreszcz nią wstrząsa, gdy w pewien jej tylko znany sposób spojrzy na nią i, objąwszy ramieniem przylgnie do karku jej w długim pocałunku.

d. c. n.

ECHA ZE STOLICY.

Życie Warszawy w kilku wyciągach

Zasługuje na uwagę inicjatywa Związku pracowników samorządowych, który uruchomił specjalną poradnię urlopową dla swoich członków. Poradnia udzielać będzie informacyj o wszelkich możliwościach spędzenia urlopu, dostosowanych do warunków materjalnych zgłaszającego się o poradę pracownika. Nadto członek związku dr. Dackiewicz udzielać będzie kolegom porad lekarskich i wskazań co do miejscowości, gdzie mają spędzić urlop.

* * *

Komitet przebudowy szpitala Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Solec zbadał wytrzymałość murów i stropów dotychczasowego budynku, zapoznał się z wynikami wierceń, oraz z programem przebudowy szpitala i opracowanym szkicem, polecając architektom dostosowanie szkiców do ustalonego programu. W najbliższych dniach biuro przebudowy szpitala Ubezpieczalni przystąpi do prac w terenie. Ponieważ dążeniem władz jest obok zatrudnienia jak największej ilości bezrobotnych przy tym szpitalu, jest również jak najszybsze oddanie gmachu do użytku.

* * *

W tych dniach nastąpi zmiana na stanowisku wiceprezesa 3-go wydziału karnego sądu okręgowego. Stanowisko to obejmie sędzia Przybyłowski. Dotychczasowy zaś wiceprezes Duda przechodzi na stanowisko prokuratora Sądu Najwyższego.

Polskie Biuro Podróży „ORBIS"
Oddz. w Łodzi, Piotrkowska 65
tel. 101-01, 101-20

Wycieczka na Międzynarodowe Targi do PARYŻA
od dn 25 V—7-VI.
Cena kl. III zł. 325.— kl. II zł. 395.—
Zapisy do dnia 23 maja

Wycieczki do RYGI
od 29/V—2/VI zł. 90.—

Wycieczki Koła Polek do Bułgarji
każdego 1-go
w miesiącach VI-VII-VIII i IX
Cena udziału w wycieczce wynosi zł. 340.—

Krateczki.

NACZYŃKO KAROLINKI.

Awantura z dozorcą.

Zastanawiałem się już wprawdzie kiedyś nad istotą chorób ludzkich, ale wiadomo przecież, że zastanawianie się do niczego dobrego nie prowadzi. Co innego zastawianie, gdy ktoś może zastawić w lombardzie kawał złota, lub choćby tylko złoty zegarek. Ale zastanawiać się nie należy, gdyż jest to zwyczaj wręcz szkodliwy Gdy człowiek naprzykład pod wpływem maja i wiosny zacznie szaleć i nie zastanawia się nad tem co robi, jest mu znośnie i może jeszcze życie jakoś przetrzymać: Niech tylko jednak człek zacznie się zastanawiać, a dochodzi do smętnego wniosku że wszystko jest beznadziejne i idjotyczne, nawet wiosna i maj.

Z tych właśnie względów moje zastanawiania się nad istotą chorób ludzkch nie zakończyły się żadnym rewelacyjnym wynalazkiem, a tylko stratą czasu i katarem. Naturalnie nie są to wielkie rezultaty niemniej jednak doprowadziły mnie one do stwierdzenia faktu, że gruźlica rzeczywiście robi w naszym kraju zastraszające postępy. Wszyscy już niemal mają suchoty — kieszeni. Ponadto możemy się poszczyścić niezwykle pomyślnym rozwojem nowszej choroby. Jest to właściwie odmiana starej choroby, znanej w medycynie pod nazwą wody w płucach. Obecnie ta choroba tak się dziwnie podniosła, że coraz więcej ludzi ma wodę w głowie. O tem, że wszystkim nam bardzo zepsuł się wzrok: nikt nie może dojrzeć stuzłotówki — społeczeństwo wie oddawna, gdyż jest to choroba dość stara, tak stara jak kryzys.

Jeśli notujemy taki znaczny wzrost chorób, nieuleczalność raka, cukrzycy itp. to musimy także stwierdzić, że medycyna robi w ostatnich latach postępy bardzo słabiutkie, zwłaszcza w porównaniu z gazami trującemi, których jakość poprawia się niemal z dnia na dzień. Dawniej gazy unieszkodliwiały człowieka tylko na pewien czas, względnie groziły mu częściowem kalectwem. Dzisiaj poziom ich jest już tak znakomity, że pierwszy lepszy nowoczesny gaz uśmierca człowieka ze stuprocentową dokładnością, przyczem nawet maska przeciwgazowa może stanie niedługo pod znakiem zapytania swej celowości.

Medycyna posiada przed sobą wielkie jeszcze pole działania. I kto wie, może się wreszcie i coś wynajdzie, np. sposób zamieniania starych, zniszczonych kamieni żółciowych na nowe, w modnych kolorach i fasonach, może wynalezione zostaną niedługo okulary dla ślepej kiszki, przy żółtaczce twarz będzie można pomalować na świeżutki, różowy kolor w zielone groszki gdy ktoś zachoruje na powiększoną śledzione, poprostu wprawi mu się zmniejszające szkło i śledziona będzie malutka, słowem i w dziedzinie medycyny pójdziemy szybko, żwawo naprzód, ku radości ludzkości i rozpaczy właścicieli składów trumien.

Te wynalazki, o których powyżej wspominałem, są konieczne. A w każdym razie są możliwe. W dobie Abisynji i nowego cesarstwa włoskiego, porażki Anglji, mojego chronicznego braku gotówki i zmiany gabinetu wszystko jest możliwe (prócz zdobycia pożyczki) i nie wątpię ani przez chwilę, że rzucone powyżej luźno tematy staną się dla fachowców medycznych wdzięcznem polem realnej pracy dla dobra ludzkości. Zresztą przeprowadzić te plany jest bardzo łatwo. Należy tylko dla nowych kamieni żółciowych wynaleźć odpowiednio plastyczną nazwę, ot na ten przykład: „Radożółć", wywiesić kilkaset pięknych, barwnych plakatów z widokiem efektownych kamieni żółciowych na brzegu morskim (ze względu na ograniczenia dewizowe może być nad Bałtykiem) i — w ciągu kilku tygodni można robić grube miljony.

BRRR...

Gdybym napisał, że Karolina Szetulska z ul. Sienkiewicza jest ohydnym brudasem flejtuchem i świntuszkiem, Karolina Szetulska zapewne obraziłaby się i skierowała przeciwko mnie skargę do Sądu. Z tych względów tego wszystkiego nie napiszę. Ograniczę się tylko do suchego podania faktów, jakie miały miejsce pewnego pięknego dnia na podwórku domu, zamieszkałego przez Karolinę.

Karolinka nie posiada w mieszkaniu wygód niezbędnych w życiu kulturalnego człowieka, chociaż nawet najpiękniejsza i najpoetyczniej. dziewica odczuwa pewne potrzeby fizjologiczne, a cóż dopiero Karolcia Szetulska i jej rodzina. Otóż owego niewzmiankowanego bliżej dnia Karolina z dyskretnym naczyniem z uchem z prawej strony w ręku zeszła na podwórko i na sam jego środek wylała zawartość owego naczynia. Gdy spostrzegł to dozorca domu, zwrócił Karolci uwagę na niewłaściwość jej postępowania. A Karolcia na to z pyskiem: ty taki, ty owaki i — skazana została na 20 zet grzywny z zamianą na 4 dni aresztu.

Jerzy Krzecki.

Popierajcie Czerwony Krzyż!

RABKA ZDROJOWISKO GÓRSKIE
Zapewnia świetną kurację i idealny wypoczynek
Kąpiele mineralne: jodo-bromowe, borowinowe. Zawijania mułowe i okłady. Inhalatorjum, Hydropatja,
Basen kąpielowy — Plaża.
Sanat rja, Pensjonaty — Mieszkania dla rodzin.
Ceny umiarkowane.
Informacje i prospekty: Komisja Zdrojowa w Rabce i Związek Uzdrowisk Polskich, Warszawa, Boduena 2, tel. 530-38

RADJO-KĄCIK.

DZIŚ, czwartek, 21 maja:
RASZYN.

9.00 Sygnał czasu i pieśń: „Pod Twoją obronę"
9.03 „Hej, ty Wisło!" — suita ludowa
9.35 Dziennik poranny
9.45 Programy lokalne
10.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła Szkoły Podchorążych Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej
10.50 Programy lokalne
11.42 Próby polowe psów myśliwskich — reportaż (płyty)
11.57 Sygnał czasu
12.00 Hejnał z Krakowa
12.03 Programy lokalne
12.15 Koncert orkiestry P. R. z udziałem Franciszki Platówny (śpiew)
W przerwie o g. 13: „Legjon Mickiewicza we Włoszech"
14.00 Programy lokalne
15.45 Jak uniknąć krzywdy własnej? — pogadanka
15.45 W gościnie u żołnierza - rolnika — feljeton. (Łódź nadaje audycję lokalną)
16.00 Audycja dla dzieci — z Torunia
16.15 Wiązanka melodyj rewjowych i filmowych w wykonaniu kwintetu Stefana Rachonia
16.45 Koncert chóru Państw. Seminarjum im. Elizy Orzeszkowej
17.00 Wojsko i pokój — odczyt
17.15 Koncert z Poznania
18.00 Pogadanka aktualna
18.10 Recital organowy Wł. Widomskiego
18.30 Zgadnij, kto gra i śpiewa? — rozwiązanie zagadki muzycznej
19.00 Programy lokalne
20.00 Reportaż muzyczny ze Lwowa
20.45 Dziennik wieczorny
20.55 Obrazek z Polski współczesnej
21.00 Komedja Al. Fredry p.t. „Koncert"
21.35 „Nasze pieśni" — odśpiewa Lucyna Szczepańska i Maurycy Janowski
22.00 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R.
22.15 Koncert kameralny
22.45 Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej
22.50—23.30 Programy lokalne

Łódź, jak Raszyn, oraz:

9.45 Program na dziś
12.03 Pogadankę p.t. „8 godzin przy warsztacie" — wygłosi Bernard Poppa
14.00 Koncert życzeń
15.45 Aurelja Pluskowska wygłosi feljeton p.t. „Gdy drzewo mówi i czuje"
19.00 Pogadankę p.t. „Co robi Teatr Popularny w Łodzi dla robotnika?" — wypowie Roman Urbański
19.10 Program na jutro
19.20 Koncert reklamowy
19.35 Muzyka z płyt
22.50—23.30 Muzyka salonowa w wykonaniu zespołu Haliny Adamskiej (transmisja z kawiarni Ziemiańskiej)

PIĄTEK, 22 MAJA
RASZYN.

6.30 Pieśń poranna
6.33 Pobudka do gimnastyki
6.45 Gimnastyka
6.50 Programy lokalne
7.20 Dziennik poranny
7.30 Programy lokalne
8.00 Audycja dla szkół
8.10 Audycja dla poborowych
8.30 Przerwa
11.57 Sygnał czasu
12.00 Hejnał z Krakowa
12.03 Dziennik południowy
12.15 Audycja dla szkół (dla dzieci starszych)
12.40 Muzyka salonowa zespołu Niny Mańskiej
13.10 Chwilka gospodarstwa domowego
13.15 Z rynku pracy
14.15 Przerwa

Łódź, jak Raszyn, oraz:

7.30 Program na jutro
7.35 Parę informacyj
13.20 Muzyka z płyt

CZAREM ZAPACHU
UPAJA EGZOTYCZNA WODA KWIATOWA
KARIOKA CAZIMI

ROBERT DESTEZ.

Zła kobieta

Historja ta mogła zdarzyć się wszędzie, gdziekolwiek znajduje się jaka zła kobieta, ale widownią jej był Lyon, miasto surowych obyczajów.

Opowiadała mi ją jej bohaterka, nie zła kobieta, ale tamta druga, gdyż historja — naturalnie — ma dwie bohaterki.

Moja rozmówczyni — nazwijmy ją Matyldą — od lat sześciu jest wdową, i jakkolwiek przekroczyła czterdziestkę, jest dziś jeszcze kobietą niezwykłej urody i czaru. W epoce, gdy rozgrywała się owa historja, musiała być olśniewająco piękna.

Do Lyonu przybyła wkrótce po ślubie — zaś małżeństwo jej było związkiem za wartym z wielkiej miłości.

Mówiła mi:

— Byłam tak szczęśliwa, że wątpię, czy była kiedykolwiek kobieta szczęśliwsza ode mnie.

Lecz szczęście jej trwało tylko trzy miesiące.

Co do osoby jej męża, wystarczy, jeżeli powiem, że w zawodzie swym odznaczał się talentem, był człowiekiem nerwowym, porywczym, ale bardzo miłym, gdyż właściwie był sangwinikiem. Ubóstwiał żonę i wzajem był przez nią ubóstwiany. Wystarczali sobie w zupełności, i jakkolwiek Matylda w Lyonie odnalazła koleżankę z czasów szkolnych — Łucję Lechâtelierową — nie wychodziła nigdzie bez męża.

Kiedyś jednakże, gdy mąż Matyldy oczekiwał ważnego klienta, który miał zająć mu czas dłuższy, namówił żonę, by wyszła dla rozrywki z domu. Matylda dość niechętnie zgodziła się zostawić męża samego, lecz wkońcu, ulegając jego namowom, udała się na przechadzkę pomimo zapowiadającego się deszczu. Ledwie uszła kilka kroków, gdy deszcz zaczął kropić, i przypadek zrządził, że spotkała Łucję Lechâtelierową.

Przypadek ten miał na zawsze pozbawić Matyldę radości życia.

— Wcale nie pokazujesz się — skarżyła się ciemnowłosa Łucja, przyglądając się swej pięknej koleżance — blondynce. — Mogłabyś naprawdę choć na chwil kilka opuścić swego „feniksa"...

Matylda nigdy nie zwierzała się ze swych uczuć, lecz szczęście jej promieniowało od niej.

— Mam dziś kilka chwil wolnych — rzekła Matylda.

—Więc wejdźmy tutaj.. Deszcz l:je... Właściwie nawet szłam do kina...

Zrazu Matylda nie czuła wielkiej chęci wstąpienia do kina, lecz wkrótce już porwał ją film — widoki Engadynu, miejscowości, gdzie spędziła cudowny okres miodowego miesiąca. Zatopiona w krajobrazie i wspomnieniach, usłyszała, jak Łucja szepnęła jej:

— Zaczekaj, zaraz wrócę... Najwyżej za dwie minuty...

Lecz dwie minuty przedłużył się w nieskończoność. Film dobiegał końca, gdy pojawiła się Łucja.

— No i co? Film podobał ci się?

Matylda, jeszcze przejęta wspomnieniami, uśmiechnęła się tylko. Myślała już tylko o tem, że powie mężowi, iż widziała „ich" hotel na ekranie.

Odmówiła Łucji, chcącej zaciągnąć ją na herbatę, pośpiesznie pożegnała ją i z radosnem sercem wróciła do domu.

Mąż jej zajęty był pracą w swym gabinecie i ledwie uniósł głowę, gdy weszła do pokoju. Zachowała się dyskretnie i zadowoliła się pogłaskaniem jego ręki spoczywającej na papierze. Nie przerwał swego zajęcia, obrzuciwszy ją tylko przelotnem spojrzeniem. Znacznie później dopiero, przy obiedzie, zagadnął ją:

— Długo bawiłaś poza domem. Gdzie byłaś?

Czekała na to pytanie.

— Wyobraź sobie! Zaraz po wyjściu z domu spotkałam Łucję, i zaciągnęła mnie do kina.

— Panią Lechâtelierową? — zapytał, przerywając jedzenie i patrząc jej prosto w oczy.

— No tak. Nie znam innej Łucji. I ona... Urwała, patrząc na pobladłą nagle twarz męża:

— O co chodzi?

Zapytał głosem cichym, z naciskiem:

— Kiedy spotkałaś Łucję?

— Ależ zaraz po wyjściu z domu...

— Aa!

Przez chwilę patrzyli na siebie bez słowa. Powtórzyła, nic nie rozumiejąc:

— O co chodzi, mój drogi?

Głos jego brzmiał zupełnie obco, gdy odpowiedział jej:

— Twoja przyjaciółka, p. Lechâtelierowa, wstąpiła tutaj o wpół do szóstej — skandował wyrazy, nie spuszczając oka z twarzy żony — przechodziła przypadkowo i chciała ciebie zaciągnąć do modystki...

Matylda zaśmiała się nerwowo:

— Co ty pleciesz! Kiedy nie rozstawałam się z Łucją! O wpół do szóstej? To niemożliwe...

— Czy być może? — rzekł mąż Matyldy z lodowatym spokojem, jakkolwiek zlekka drżały mu wargi. — Więc to ja kłamię?

I ona także zadrżała. Przeszedł ją dreszcz. Przypomniała sobie, że istotnie Łucja na czas jakiś zostawiła ją samą — na kwadrans, może — czas dość długi, by przebyć drogę do mieszkania ich i spowrotem.

— To straszne, co ona zrobiła — rzekła, wyrażając myśl swą głośno.

Odpowiedział jej:

— Nie wiedziała... Nie mogła wiedzieć...

Krzyknęła, przejęta oburzeniem:

— Mówię ci prawdę; spotkałam ją, namówiła mnie na kino... Nie wiem, dlaczego się zgodziłam! Nie mam pojęcia, co przyszło jej potem do głowy, zjawić się tutaj! Oszalała chyba! A teraz komu wierzyć będziesz: jej czy mnie?

Ale już siedzący naprzeciw niej mąż nie był tym samym człowiekiem, którego znała dotąd:

— Komu wierzyć? Postaw się na mojem miejscu. Komu byś uwierzyła?

— Oo!

Zerwała się. Łzy płynące jej z oczu, obeschły jej nagle. Patrzyła na męża, unikającego jej wzroku.

Rzekła krótko, ale dość łagodnie:

— Zaczekaj, wrócę niedługo.

Był w zupełnej rozterce. Próbował ironji:

— Jeszcze raz wychodzisz na chwilkę?

Lecz już zatrzasnęły się drzwi za nią.

* * *

Czekać musiała długo, póki Łucja wróci do domu, gdyż bawiła na przyjęciu u znajomych.

— Dlaczego to zrobiłaś? Nie rozbieraj się! Zaraz pójdziesz ze mną i wytłumaczyć się musisz! — strofowała Łucję Matylda.

— Co zrobiłam? — próbowała uśmiechnąć się Łucja, lecz stropiona zamilkła wobec tragicznego wyrazu oczu Matyldy. — Żart nic więcej...

— Odpowiadaj! Co zamierzałaś? Co myślałaś?

Znienacka Łucja wybuchnęła płaczem:

— Byłam zła... Zdarza mi się to niekiedy, bez powodu... I sama jesteś temu winna.. Przyszło mi to do głowy, patrząc na ciebie, z jakiem szczęściem przyglądałaś się widokiem Engadynu... Wytłumacz to mężowi, uwierzy ci — jeszcze wróci twoje szczęście...

— A ty — rzekła zwolna Matylda, przyglądając się ze zdumieniem dawnej koleżance — ty nie jesteś szczęśliwa?

— Ja? ależ tak.. naturalnie.. dlaczego pytasz?

— Tak sobie... Ale teraz chodź, i to samo, coś mi powiedziała, powtórz memu mężowi...

Jednakże znalazłszy się nieco później wobec męża Matyldy, Łucja odzyskała pewność siebie i rzekła dwuznacznie z lekką ironją i całym tupetem:

— Taki dramat, z mojego powodu! Nie przypuszczałam, że rzecz cała przyjmie obrót tragiczny. Oczywiście, wszystko, co mówiła panu żona, jest zgodne z prawdą, niema żadnych wątpliwości... To ja namówiłam Matyldę na kino... Wystarczy zapytać ją o program... Chciałam zażartować... przyznaję: nie udało mi się...

Nie drgnął z miejsca. Stał z pochyloną głową:

— Naprawdę, nie warto było fatygować pani...

Zauważył w tej chwili, że Matyldy nie było w pokoju, zastał ją z rewolwerem w ręku w sypialni.

— Zabiję ją — szlochała Matylda — zabiję!

Z trudnością udało mu się wyrwać jej broń z ręki. Matylda wybuchnęła spazmatycznym płaczem.

— Niech się pan zaopiekuje żoną — rzekła Łucja, odchodząc — warjuje biedaczka! ale jest to zrozumiałe: zawsze była trochę „narwana". Przekonał się pan obecnie, czem są kobiety! Zajrzę tu wkrótce, by dowiedzieć się o jej zdrowiu.

Na szczęście nie dotrzymała słowa...

— Dziwię się — rzekłem, wysłuchawszy opowieści mej czarującej przyjaciółki — prawda bowiem tę posiada zaletę, że trudno jest oprzeć się jej wymowie.

— Zgoda. Ale mąż mój był człowiekiem, ulegającym porywom wyobraźni. Przyszło mu oto do głowy, coby zrobił, gdyby przyjaciel jaki prosił go u ukrycie eskapady i kazał mu świadczyć na podobieństwo Łucji...

— Ależ do licha! Powinna pani była...

— Wyczerpaliśmy temat, niech mi pan wierzy. Niekiedy miałam wrażenie, że wkońcu uwierzył mi, ale nazajutrz już spostrzec mogłam, że patrzy na mnie nieufnie...

— Dowodów żądają tylko przysięgli.. Ale ludzie, znający się dobrze?... Sądzę, że tego nie potrzebują...

— Ach! znajomość ludzi! — zaśmiała się Matylda. — Niech pan posłucha najważniejszego argumentu mego męża: „O ile mówisz prawdę (widzi pan, zawsze już pozostało to „o ile"). Łucja jest najohydniejszą kobietą, na świecie. Dziesięć lat znałaś ją, dziesięć lat byłaś jej najlepszą przyjaciółką, i nie spostrzegłaś nigdy jej wrodzonej złośliwości, tego monstrualnego zmysłu okrucieństwa?

— Pani wybaczy, ale nasuwa mi się ta sama uwaga...

— Otóż naprawdę nic nie zauważyłam. Pamiętam ją jako dziewczynkę spokojną i grzeczną, niechętnie pożyczającą swoje książki. Gdy tak opisywałam ją mężowi, mówił, że stracił wiarę w pewność mojego sądu, a stąd i własnego sądu o mnie. Słowem: w każdej dyskusji wracaliśmy do punktu wyjścia...

— I zwiątpienie pozostało, że życie płynęło naprzód?

— Tak. Czas niweluje wiele rzeczy. Zostaliśmy z czasem dobrymi towarzyszami, jakkolwiek każde z nas już chowało niektóre swe myśli dla siebie... Łucja, która rozbiła nasze wielkie szczęście, zniknęła z naszego życia, przenieśliśmy się do Paryża, a ona wyjechała z mężem do Indochin...

Ale teraz napijmy się herbaty... Czuję dreszcz... Często przebiegają mnie dreszcze, gdy wspomnę owe czasy...

Tł. L. M.

SPORT.

Kraków sprzedał wszystkie bilety na mecz piłkarzy angielskich.

W Krakowie gra w nadchodzącą niedzielę angielska Chelsea z Wisłą. Pomimo rozszerzenia trybun do 12.000 miejsc — wszystkie bilety na mecz niedzielny zostały już wyprzedane.

W stolicy Chelsea grać będzie w sobotę na stadjonie Wojska Polskiego. Liczbę miejsc dla publiczności na stadjonie powiększono do 50.000. Miejsca siedzące przed trybunami zostały już wyprzedane. W sprzedaży są jeszcze nieliczne bilety wstępu na miejsca stojące po 2 zł. i na trybuny po 4 i 5 złotych.

Na stadjonie zorganizowano 18 wejść, które otwarte będą już od godz. 13.30. Mecz rozpocznie się o godz. 17.15, ale już o godz. 17-ej wszystkie bramy stadjonu zostaną zamknięte.

Tysiące widzów na meczach „dzikich drużyn".

Mecze piłkarskie klubów niezrzeszonych, mimo starań władz piłkarskich Łodzi w kierunku zorganizowania ich u siebie, odbywają się nadal. Są to skutki kryzysu ogólnego i braku boisk.. Kluby niezrzeszone nie są w stanie opłacić wszelkiego rodzaju podatków i tenut za dzierżawy boisk, grają więc tylko pomiędzy sobą przy udziale tłumów. Centrum sportu nie zrzeszonego to Chojny.

Ostatnio znów odbyły się mecze klubów dzikich. Oto sprawozdania z dwu meczów piłkarskich:

KS. „J. JOHN" Sp. Akc. (Łódź) — STRZELEC (Chojny) 0:3 (0:0.

Strzelec rozegrał na boisku ZS. mecz piłkarski z KS. „J. John". Mecz wzbudził duże zaintersowanie na terenie Chojen gromadząc około 1000 osób na boisku

Gra obu zespołów była żywa, miejscami ostra. KS. J. John dążył do prowadzenia, uwidacznia się jednak brak strzałów na bramkę przeciwnika.

Po przerwie gra była bardziej zażarta Strzelcy przeprowadzają szereg ładnych kombinacyj, a przytem mając przeciwnika silnego grali dobrze, ofiarnie i ambitnie, zdobywając wreszcie pierwszą bramkę przez Płusę.

Strzelcy zachęceni tym sukcesem grają szybko, przeprowadzają szereg ładnych pociągnięć i zdobywają dalsze 2 kolejne bramki przez Szuberta i Kabalskiego.

Wyróżnili się z KS „J. John" bramkarz Ścigalski (d. Strzelec) i środkowy napastnik Ludwisiak (d. Strzelec). Ze Strzelca obrońca Smużny J. i środkowy pomocnik Lisiecki. Sędziował dobrze p. Grudziński. Jako przedmecz Orły I — Strzelec II 0:4 dla Strzelców.

KS. PRZYSZŁOŚĆ — KS. RZEMIEŚLNIK 2:2 (1:2).

Odbył się na boisku Sokoła (ul. Tylna) mecz piłki nożnej między KS. „Przyszłość" a KS. „Rzemieślnik". Gra stała na dość wysokim poziomie i była prowadzona przez obydwa zespoły przez cały czas ambitnie.

W 10-ej minucie pierwszej połowy Wojciechowski (KS. Przyszłość) zdobywa w pięknym stylu pierwszą bramkę dla swych barw; w dwie minuty później prawy łącznik KS. Rzemieślnik wyrównuje. Na kilka minut przed przerwą zostaje podyktowany rzut karny przeciwko KS. Przyszłość pewnie wykorzystany przez obrońcę Gibkiego.

Po przerwie gra nadal równorzędna i żadnej ze stron nie udaje się zdobyć bramki, dopiero przed samym końcem zawodów po ładnym ataku KS. „Przyszłość" gracz tegoż Matusiak wyrównuje i zawody kończą się wynikiem remisowym 2:2.

Przed zawodami odbył się mecz II-ej drużyny KS „Przyszłość" z klubem ZMP. „Jedność".

Mecz zakończył się zwycięstwem gra czy pierwszych w stosunku 5:1. Sędzia b. dobry.

Publiczności zebrało się około 300 osób.

Turniej piłkarski o mistrzostwo Polski juniorów.

W roku bieżącym odbędzie się po raz pierwszy turniej piłkarski o mistrzostwo juniorów.

Mistrzostwa okręgowe mają być ukończone do dnia 26 lipca br. Mistrzowie okręgów rozegrają zawody o mistrzostwo Polski w drugiej połowie sierpnia, na obozie, zorganizowanym przez PZPN. przy pomocy PUWF.

Gracze drużyn juniorów, biorących udział w turnieju, muszą być zgłoszeni do PZPN. Do kategorji juniorów roku bież. zaliczeni zostali gracze urodzeni w latach 1919 i 1920 oraz dobrze wyrobieni fizycznie z rocznika 1921

ZAWODY STRZELECKO - ŁUCZNICZE o mistrzostwo PPW. okręg nr. 7.

W dniach 22 i 23 bm. odbędą się na strzelnicy przy ul. Zielenieckiej zawody strzelecko - łucznicze o mistrzostwo okręgu Nr. 1, Pocztowego PW.

Program zawodów obejmuje konkurencje karabinkowe, pistoletowe i łucznicze.

W zawodach wezmą udział członkowie sekcyj strzelecko - łuczniczych z Warszawy, Łodzi, Kalisza, Piotrkowa, Płocka Siedlec itd.

Sport w kilku słowach.

Program przedolimpijskiego turnieju szczypiorniaka, który odbędzie się w Łodzi w dniach 21—24 bm. został ustalony następująco: w czwartek na boisku WKS o godz. 10 rano Łódź — Warszawa i o 11.30 Poznań — Śląsk. Na boisku ŁKS-u o godz. 15.30 Łódź — Kraków. W piątek na boisku WKS-u: o godz. 16-ej Śląsk — Kraków i o godz. 17.30 Warszawa — Poznań. W sobotę na boisku WKS o godz. 16-ej Kraków — Warszawa i o godz. 17.30 Łódź — Poznań. W niedzielę na boisku WKS o godz. 10 Śląsk — Warszawa i o 11.30 Kraków—Poznań Na boisku ŁKS w ramach Święta WF. i PW. o g. 17.30 Łódź — Śląsk. Spodziewać się należy wysokiego poziomu gry, gdyż w turnieju wezmą udział najsilniejsze okręgi w Polsce.

Kwaśniewska i Wajsówna wezmą udział w zawodach lekkoatletycznych w Bydgoszczy. Kontuzjowana ręka Kwaśniewskiej dzięki staran nej kuracji wyleczyła się nadspodziewanie szybko i nasza mistrzyni może przygotowywać się do olimpjady.

W Pabjanicach tego samego dnia odbędzie się na stadjonie Kruszeendera trójmecz lekkoatletyczny ŁKS — IKP — Kruszeender.

Kpt. zw. ŁOZPN-u p. Cyll ustalił na mecz z Białymstokiem w dn. 24 bm. następującą reprezentację Łodzi: Lass (ŁTSG), rez. Happe (Burza), Mikołajczyk, Triebel (ŁTSG), Nowiszewski (Widzew) , Pilc (UT), Szulc (UT), Stolarski (WKS), Lećmiński (Wima), Królewiecki (ŁTSG), Milczarek (PTC) i Mielczarek (Widzew). Wyjazd drużyny nastąpi pod kierownictwem bgr. Kallenbacha w sobotę popołudniu. Zaznaczyć należy, że w meczach o Puhar Pana Prezydenta prócz rezerwowego bramkarza nie mogą występować inni rezerwowi gracze.

Grają orkiestry w Łowiczu.

MIESIĄC OBCHODÓW I UROCZYSTOŚCI.

W r. b. Łowicz niegdyś siedziba arcybiskupów gnieźnieńskich, stanowiący ośrodek regjonalnej sztuki ludowej, obchodzić będzie od 24 maja do 5 lipca 800-lecie swego istnienia. Obywatelski komitet obchodu tej rocznicy opracował bogaty program uroczystości.

W sobotę dn. 23 bm. odbędą się obchody w szkołach łowickich, akademja w domu ludowym, capstrzyk, orkiestr, zapalenie ognisk na placach i na ruinach zamku prymasowskiego. Całe miasto będzie iluminowane.

W niedzielę dn. 24 bm. odbędzie się właściwa inauguracja uroczystości.

Z rana rozlegnie się hejnał z wieży ratuszowej, poczem w kolegjacie odbędzie się uroczyste nabożeństwo.

Skolei na rynku Kościuszki odbędzie się obchód, w którym wezmą udział przybyłe w barwnych strojach delegacje ludzi ziemi łowickiej.

Po tej uroczystości nastąpi otwarcie wystawy „Przemysłu i zdobnictwa ludowego" i „Współczesnego Łowicza". Na rynkach Kościuszki i Kilińskiego grać będą orkiestry. W domu ludowym wieczorem odbędzie się przedstawienie p. n. „Łowickie w pieśni i tańcu".

Wszystkie gmachy w mieście będą iluminowane. Obradować będzie w mieście zjazd łowiczan.

W Zielone Świątki, 31 maja i 1 czerwca, w kolegjacie łowickiej odbędzie się wielki odpust.

W pierwszym dniu świąt odbędzie się uroczyste posiedzenie rady izby rzemieślników i zjazd delegatów rzemiosła woj. warszawskiego i otwarcie wystawy rzemieślniczej.

Wieczorem odbędzie się widowisko regjonalne p. t. „Wesele łowickie".

W drugi dzień świąt popisywać się będzie kapela księżacka i odbędzie się konkurs chórów ludowych.

Dn. 7 czerwca w Łowiczu zbierze się zjazd IV okręgu strzelca.

Dn. 10 czerwca odbędzie się w Łowiczu koncentracja p. w.

Dn. 11 czerwca w dniu Bożego Ciała program przewiduje nabożeństwo uroczyste z procesją, a poza tem otwarcie wystawy prac znakomitego art. malarza łowiczanina Józefa Chełmońskiego i zabawę ludową w „Arkadji".

Dn. 24 czerwca przybędą do Łowicza na słynny jarmark świętojański kupcy z zagranicy.

W niedzielę 28 czerwca i poniedziałek w święto Piotra i Pawła 29 czerwca — powtórzone będą imprezy artystyczno-ludowe i widowiska regjonalne.

Zakończenie miesiąca Łowicza nastąpi dnia 5 lipca rb.

Bitwa na boisku.

Pokazy drużyn ratowniczych Polskiego Czerwonego Krzyża.

W dniu 1 czerwca, drugiego dnia Zielonych Świąt, jako w pierwszy dzień dorocznego „Tygodnia" Czerwonego Krzyża, drużyny ratownicze oddziału łódzkiego za demonstrują społeczeństwu ratownictwo ogólne i przeciwgazowe. Transport chorych i rannych — ten kardynalny obowiązek drużyn ratowniczych — będzie szczególnie uwzględniany. Transport na samochodach sanitarnych i na nowym nabytku wózku - noszach — jest to środek transportu, który umożliwia dojazd tam, gdzie mechaniczne środki transportu zawodzą — wózek jest lekki i ciągniony przez dwóch ratowników co pozwala na możliwie dogodny transport nawet poważnie rannych.

A po pokazach ratownictwa rozpocznie się bitwa dwóch oddziałów — wśród huku wystrzałów nastąpi atak gazowy, który zaskoczy jeden z oddziałów niedostatecznie zaopatrzony w maski. Widzowie ujrzą działanie gazów, sposób ratunku na miejscu, transport i dalszy przebieg ratownictwa — a więc we własnym dobrze zrozumianym interesie każdy, kto będzie spędzał drugi dzień Świąt w mieście, niechaj pośpieszy na Plac Hallera, boisko Wojskowego Klubu Sportowego — dojazd tramwajem Nr. 17. Wejście bezpłatne. Przy wejściu za złożeniem choćby najdrobniejszej ofiary, każdy otrzyma broszurę, jak się uchronić przed gazami bojowemi.

Biorąc pod uwagę olbrzymi zakres prac jaki życie nakłada na Czerwony Krzyż w dziedzinie przygotowania kadr ratowników, zwracamy się do wszystkich obywateli z apelem, aby zapisywali się na kursy Czerwonego Krzyża, a jeśli nie mogą w ten sposób, niech przez złożenie ofiary choćby najdrobniejszej dopomogą C. K. w zbożnem dziele.

—:0—

Z OBRAD CHRZEŚCIJAŃSKICH PRZEDSTAWICIELI HANDLOWYCH.

Chrześcijańscy przedstawiciele handlowi zorganizowani w Radzie Zrzeszeń, obradowali ostatnio w Poznaniu, pod przewodnictwem prezesa Rady, p. Kazimierza Piechockiego.

Przedstawicieli łódzkich reprezentowali na tej konferencji p.p. St. Sobieraj, Baranowski, Leszewski i inni. Tematem obrad były sprawy organizacyjne i zawodowe, jako też kwestja ściślejszego zespolenia gospodarczego różnych połaci kraju.

Z POLSKIEGO TOW. TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZEGO.

W dniu 21 maja odbędzie się wycieczka do Szkolnego grodu Botanicznego w parku Źródliska. Zbiórka uczestników i zapisy przy wejściu do ogrodu od ul. Rokicińskiej nawprost ul. Wysokiej o godzinie 1. Koszt udziału w wycieczce 20 gr. dla członków i 30 gr. dla gości.

W dniu 24 maja odbędzie się piesza wycieczka do Mileszek i lasów wiązyńskich. Zapisy przyjmuje biuro Oddziału (Al. Kościuszki 17 II p. oficyna) w piątek 22 maja w godz od 18—20. Koszt udziału dla członków 1 zł. dla gości 1,20.

Zbiórka przy ostatnim przystanku tramwajowym (na Rokicińskiej) skąd pieszo około 4 klm. do Mileszek, zwiedzenie starego kościoła i po odpoczynku wyjście do lasów (około 4 klm). i zwiedzenie lasów pod przewodnictwem nadleśniczego.

Powrót przewidziany na godz. 18—19. Ogółem pieszej trasy około 15 klm. powrót koleją.

KTO SIĘ MA STAWIĆ JUTRO?

W piątek, dnia 22 maja rb o godzinie 8 rano powinni stawić się:

Przed Komisją Poborową Nr. 1 ul. Pierackiego nr. 18, parter, poborowi rocznika 1915 zamieszkali na terenie 5-go Komisarjatu PP. na litery C Ch, D, E, F.

Przed Komisją Poborową nr. 2 (Piotrkowska 157) poborowi rocznika 1915, zamieszkali na terenie 7-go Komisarjatu PP których nazwiska rozpoczynają się od liter: M, N, O, P.

Poborowi winni się stawić przed Komisją Poborową z dowodami osobistemi, lub innemi zaświadczeniami, stwierdzającemi tożsamość osoby, z posiadanemi kartami odroczeń służby wojskowej (kat. B) oraz dowodami stwierdzającemi ich zawód i wykształcenie.

XI ZJAZD DELEGOWANYCH KATOLICKIEGO STOWARZYSZENIA Młodzieży żeńskiej Diecezji Łódzkiej.

W Łodzi odbył się Zjazd Delegowanych Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej Diecezji Łódzkiej. Zjazd rozpoczęty został uroczystą Mszą św. w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej, którą odprawił ks. prałat Leopold Bilko, dyr. Katolickiego Związku Młodzieży Rzplitej Polskiej z Poznania. Po nabożeństwie przemówił w podniosłych słowach do zebranych ks. prałat D. Kaczyński.

Po przemarszu młodzieży pod barwnemi sztandarami, na których widniały insygnia religijne i państwowe, przez ulice miasta do Domu Katolickiego przy ul. Gdańskiej 111, nastąpiło otwarcie zjazdu, którego dokonała dr-owa St. Mogilnicka. Po powitaniu gości oraz delegowanych wybrano prezydjum Zjazdu, które wysłało depeszę do Prezydenta Ignacego Mościckiego.

Z racji otwarcia XI Zjazdu Delegowanych odczytano list J. E. ks. biskupa Włodzimierza Jasińskiego, w którym Najdostojniejszy Pasterz Diecezji przesłał Zjazdowi życzenia owocnych obrad oraz udzielił pasterskiego błogosławieństwa.

Po przyjęciu sprawozdania ogólnego dyr. Hitruk złożył sprawozdanie kasowe. Po wyborze nowego Zarządu dłuższy referat programowy wypowiedział ks. prałat Po referacie programowym przemawiał ksiądz kanonik Stan. Nowicki, mówiąc o współpracy Par. Akcji Katolickiej z Oddziałami Katolickich Stow. Młodz. Po podaniu komunikatów organizacyjnych przewodnicząca p. dr-owa St. Mogilnicka zamknęła zjazd, na zakończenie którego odśpiewany został hymn młodzieży katolickiej „Hej do apelu".

WYBORY ZARZĄDU ZW. B. OCHOTNIKÓW A. P.

Odbyło się walne zebranie Związku b. Ochotników A.P. w Łodzi, celem dokonania wyboru nowych władz. Zebranie zagaił prezes J. Urbanowicz uczczeniem pamięci Marszałka Piłsudskiego. Przewodniczył na zebraniu prof. Nikołajczuk. Na wstępie zgłoszona została znana już rezolucja w sprawie akcji b. Ochotników przeciwko elementom wywrotowym, godzącym w całość i niepodległość Państwa. Rezolucję przyjęto jednogłośnie, poczem zdawał sprawozdanie ustępujący Zarząd.

Walne zebranie podkreśliło b. przychylne ustosunkowanie się do Związku prezesa Okr. Zw. Legjonistów posła Wadowskiego, zwłaszcza w okresie smutnego zawieszenia związku i postanowiło jednogłośnie mianować go członkiem honorowym Związku.

W wyniku wyborów prezesem wybrany został ponownie p. Józef Urbanowicz.

Oddzielnie został wybrany nowy Zarząd w składzie następującym: Komendant Leon Sanigórski, wiceprezes — J. Pisarski, sekretarz — K. Rogowski, skarbnik — St. Pawlak, oraz 2 członków Zarządu.

DWA CIEKAWE ODCZYTY.

W czwartek dnia 21 maja 1936 r. o godzinie 12 w sali YMCA w Łodzi, ul. Trauguta 3 odbędzie się odczyt p. Maszewskiej Knappe p. t. „Kultura, a opieka nad zwierzętami", zaś w niedzielę, dnia 7 czerwca 1936 r. o godz. 11 w sali Ł. T. O. nad Z. w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 109, front II piętro, odczyt dr. wet. Cerkownego Aleksandra pt. „Nowoczesny ubój zwierząt rzeźnych".

NAJLEPSZY URLOP DLA MŁODZIEŻY PRACUJĄCEJ.

Polska YMCA, pragnąc umożliwić młodzieży pracującej w wieku od lat 14—20 jaknajlepsze i tanie spędzenie urlopu, w czasie od 2—16 czerwca prowadzić będzie dla tejże młodzieży obóz nad Pilicą.

Całkowita opłata za pobyt wraz z przejazdem wynosi zł. 14.

Ze względu na ograniczoną ilość miejsc uprasza się chętnych o jaknajwcześniejsze zapisywanie się.

Sekretarjat, Moniuszki 4a, czynny jest w godz. od 8—22-ej.

—:0:—

WALNE ZEBRANIE PATRONATU NAD WIĘŹNIAMI.

Dnia 25 bm. o godz. 19 odbędzie się Walne zebranie członków Towarzystwa Opieki nad Więźniami „Patronat". Zebranie odbędzie się w gmachu Sądu Okręgowego , Pl. Dąbrowskiego 5.

Zgodnie ze statutem zebranie odbędzie się w powyższym terminie bez względu na liczbę obecnych.

—0—

Co nas po pracy rozweseli?

Teatr Miejski — g. 16: Matura; wiecz. g. 8.30: Kto zabił?

Teatr Popularny (ul. Ogrodowa 18) — Na całą parę...

Adria — Ostatni posterunek

Amor — na scenie: Strzeż się bociana, gdyś zakochana; na ekranie: Biały upiór

Casino — Złotowłosy brzdąc

Corso. I. Nocny patrol. II Niespodzianki miłosne.

Europa. Tajemnica czarnego pokoju

Grand Kino. Bounty.

JAR — na scenie: Najpiękniejsze tango, na ekranie: Córka generała Pankratowa

Metro — Ostatni posterunek

Przedwiośnie. Peter Ibbetson.

Palace. Dzisiejsze czasy .

Rakieta, Wiedeń, miasto moich marzeń.

Rialto — Czarne róże

Stylowy. Ostatnia serenada.

Sztuka — Za chwilę szczęścia

Zachęta — 1) Złote jezioro, 2) Czerwona dama

WYSTAWY.

Wystawa Rzemieślnicza w parku im. Staszica, u zbiegu ul. Narutowicza i Tramwajowej. Czynna od 9 rano do 10 wiecz.

Jutro zjemy na obiad:

Zacierki na mleku, szpinak z jajkiem leniwe pierożki z serem.

WINSZUJEMY.

Jutro. Helenie.
Wschód słońca 3,33
Zachód słońca 19,31
Długość dnia 15.58
Przybyło dnia 9.05
Tydzień 21.

Ważne dla chorych na przepukliny (ruptury) skrzywienia kręgosłupa (garby) skrzywienia nóg i kolan, gruźlicę kości, płaskie bolące stopy (plattfuss) i wszelkie inne kalectwa!!

Na przepukliny (ruptury) nawet największe i najzastarzalsze wszelkiego rodzaju u mężczyzn kobiet i dzieci — specjalne gumowe ortopedyczne bandaże wtrzymujące radykalnie pod gwarancją każdą przepuklinę.

Na obniżenie żołądka i trzewi specjalne, indywidualnie dopasowane bandaże brzuszne.

Na skrzywienie kręgosłupa (garby) prostotrzymacze i gorsety ortopedyczne

Na gruźlicę kości aparaty ortopedyczne wszelkich systemów.

Na płaskie bolące stopy (plattfuss) specjalne ortopedyczne wkłady według modeli gipsowych

Na żylaki pończochy gumowe; aparaty gimnastyczne do gimnastyki ortopedycznej etc.

Sztuczne ręce i nogi.

Specjalny zakład dla leczniczej ortopedji

Spec. ortoped. **O. PETRYKIEWICZ**

Łódź. ul, Piramowicza (dawnej Olgińska) **Nr. 9. Tel. 177-09**

UWAGA: Osobiste jawienie się chorych konieczne.

Ulgowe paszporty zagraniczne

do Austrji
Anglji
Czechosłowacji
Bułgarji
Jugosławji
Węgier
i wiele innych Państw

Zapisy i informacje

WAGONS-LITS // COOK

Łódź, ul. Piotrkowska 68

Małe ręce oznaczają człowieka wielkich czynów.

Z kobietą o prostych palcach można się śmiało żenić.

Tacy już jesteśmy: smiejemy się z wróżb, kpimy sobie z przepowiedni i z innych zabobonów, a kiedy jakaś brudna cyganka czy czasami ktoś w jakiemś towarzystwie wywróży nam z ręki czy z kart, uśmiechamy się znów pobłażliwie, ale potem, do siebie po cichu mówimy: „No ,no wcale nieźle. Dobrze się na mnie poznała. A z tą dużą zmianą na jesieni — to może i będzie prawda. I że choroba była — to też. Kto wie, może te wróżby to wcale nie takie głupie"...

Spróbujmy więc tak dla własnego, domowego użytku rzucić okiem na zasady i prawa tej nauki (czy „nauki") — chiromancji. Nauczmy się i my—czytać księgę naszych losów, wyrytą na dłoni.

Przedewszystkiem małe ręce oznaczają naogół wybitnego człowieka, o wielkich ideach, człowieka wielkich czynów. Małe ręce miał np. Napoleon, Cezar i Aleksander Wielki.

Powierzchnia ręki przypomina mapę z dolinami, górami i nizinami. Najmniejsze wzniesienie czy wklęśnięcie ma —podobno— swoje znaczenie. Szerokie wzniesienie pod kciukiem (pagórek Wenery) oznacza zmysłowość i zmysł estetyczny. Wzniesienie pod palcem wskazującym — koleżeńskość, towarzyskość, wzgórek pod środkowym palcem— stanowcze, pewne postępowanie w każdej sytuacji życiowej, pod czwartym palcem— dobroć, szlachetność i miłosierdzie, pod małym palcem— zmysł humoru.

Kłótliwi ludzie posiadają wypukłe wnętrze dłoni pokojowo usposobieni, natury pasywne— wklęsłe.

Ważny jest również stosunek długości palców do dłoni. Jeśli palce są krótsze niż dłoń, można być— tak twierdzą chiromanci—pewnym, że należą one do ludzi, którzy nie znają uczuć subtelnych, —ludzi, którymi rządzą

instynkty materjalne.

Jeśli palce są dłuższe, wskazuje to na dużą uczuciowość. Jeśli palce są równie długie jak dłoń, znaczy to, że ich posiadacz jest człowiekiem o silnych uczuciach, kontrolowanych jednak przez rozsądek i rozwagę.

Ludzie, którzy trudno zawierają znajomości i przyjaźnie, nie potrafią dostatecznie rozstawić palców, natomiast dzielni szczęśliwiarze czynią to z łatwością.

Palce wygięte do góry oznaczają lekkomyślność, zagięte w dół — skąpstwo. Najkorzystniej o człowieku świadczą proste palce. Z kobietą o prostych palcach można się np. śmiało żenić (podobno!)

O wiel trudniej jest czytać z linji rąk. Tutaj trzeba umieć bardzo precyzyjnie patrzeć, bo najmniejsze odgałęzienie, czy punkt ma swoje znaczenie.

Istnieje sześć głównych linij: linja życia, linja głowy, losu, linja Apollina, Merkurego i linja serca.

Długa głęboka, spokojna linja życia oznacza osiągnięcie sędziwego wieku i wygodnego życia. Małe wysepki na tej linji oznaczają choroby, odgałęzienia idące ku górze świadczą o duchu inicjatywy, odgałęzienia opadające — niepowodzenie zawodowe. Każda kropka— to inne przeżycie.

Pod pagórkiem Wenery kończy się linja życia. Nagłe urwanie linji oznacza nagłą śmierć. Powolne jej zanikanie — uwiąd starczy.

Prawie w tem samem miejscu co linja życia, rozpoczyna się linja głowy. Jeśli przebiega naukos przez rękę — oznacza dobroć i zrozumienie dla losu bliźnich. Niejednokrotnie podobno stwierdzono, że samobójcy mają wybitnie opadającą linję głowy. Natury trzeźwe natomiast wyróżniają się prostym rysunkiem tej linji.

Linja serca zaczyna się przy małym palcu i biegnie niemal równolegle do linji głowy. Jeśli jest ona niespokojna, poplątana oznacza chorobę serca, wczesną śmierć Gdy przebiega spokojnie, wskazuje

na głęboką uczuciowość.

U hipokrytów linja głowy zbliża się bardzo do linji serca.

Najbardziej wszystkich interesuje jednak linja losu. Któż nie chciałby wiedzieć co go czeka? Otóż linja losu, biegnąca od ujścia linji życia do środkowego palca, jeśli jest bardzo prosta przepowiada piękną drogę życia. Kropki i plątaniny oznaczają drogę cierniową. Załamanie oznacza zmianę w życiu, nieszczęście zmianę zawodu. W zygzakach biegnąca linja właściwa jest przestępcom. Jeśli zaczyna się nie przy kiści ale dopiero koło środka ręki, może przepowiadać późne powodzenie w życiu.

U ludzi, którym nieszczęśliwa miłość przynosi śmierć, kończy się linja losu dokładnie na linji serca. Jeśli kończy się na linji głowy oznacza to nieszczęśliwy los, pech.

Linja Apollina ciągnie się od czwartego palca do linji losu. Kto jej nie ma — nigdy niczego w życiu nie osiągnie.

Linja Merkurego (często kilka linij obok siebie) biegnie od linji losu do małego palca. Wyraźnie zaznaczona —oznacza zdolności kupieckie. Spotkanie z linją Apollina dowodzi sukcesów na polu handlowem.

Tak tłumaczy chiromancja zawiłe pismo, zapełniające nasze dłonie. Czy tłumaczy je dobrze? Trudno powiedzieć.

Tajemnica długowieczności.

Ankieta węgierskiego biura statystycznego.

Paryski „Matin" donosi z Budapesztu, że węgierskie biuro statystyczne rozpoczęło ankietę, która ma rozwiązać tajemnicę długowieczności.

Do wszystkich, którzy przekroczyli 90 rok życia, tak mężczyzn, jak i kobiet władze statystyczne wysłały odpowiednie kwestjonarjusze Każdy taki kwestjonarjusz **obejmuje 63 zapytań,**

na które mają dpowiedzieć wszyscy „długowieczni" mieszkańcy Węgier.

Węgierskie biuro statystyczne wychodzi z założenia, iż na mocy otrzymanych odpowiedzi będzie w stanie choćby w przybliżeniu ustalić, jaki tryb życia umożliwia węgierskim obywatelom osiąganie długowieczności.

ŚWIĘTO ZUCHÓW.

W Warszawie odbyło się święto „Zuchów" tj. najmłodszych harcerzy. Wystąpili oni gromadnie na pl. Marszałka Piłsudskiego, ze symbolami swych zastępów i drużyn, gromadząc wokół siebie licznych przechodniów, którzy z ciekawością przyglądali się popisom najmłodszego pokolenia harcerzy. Na zdjęciu jeden z zastępów „Zuchów" biorących udział w uroczystości.

DWAJ KRÓLOWIE

Przygoda znanego artysty.

Znany francuski artysta komedjowy Gorges Milton, słynny „książe Bouboule" przeżył niedawno ciekawą przygodę, o której lubi opowiadać w przystępie dobrego humoru swym przyjaciołom"

Milton bawił niedawno we Włoszech i zawitał również na Korsykę. W Basrji zachwycony malowniczością krajobrazu, postanowił, pomimo ostrzeżeń swych przyjaciół (w miejscowości tej grasują jeszcze bandy złodziejskie) zwiedzić okolice.

Pewnego razu, gdy artysta w towarzystwie nielicznych przyjaciół znajdował się daleko w górach, nagle zjawiła się grupa uzbrojonych bandytów, która po złowieszczym okrzyku „ręce do góry"!

obrabowała turystów

z całego bagażu i garderoby.

Odwaga bandytów zaimponowała Miltonowi. Zaproponował on opryszkom wstąpienie do ich bandy. Na pytanie, jakie zdolności posiada, legitymujące go do dostąpienia podobnego zaszczytu, zaśpiewał — „Bouboule" swe najlepsze piosenki a zachwyceni bandyci postanowili niezwłocznie zaliczyć opryszka do swej bandy. Zwałszcza rozentuzjazmowany był ataman szajki, nazwiskiem Montazea. On właśnie dopomógł Miltonowi przebrać się w piękny strój bandycki i uzbroił go od stóp do głowy.

Następnie zachwycony artysta zagłębił się z nowymi towarzyszami w jakąś wielce romantyczną jaskinię, gdzie była przygotowana wspaniała kolacja na ich przyjęcie. Pod koniec uczty Milton i Montozea byli już

najlepszymi przyjaciółmi.

Ataman wręczył Bouboulowi swoją najpiękniejszą fotografję z dedykacją na co Milton zwrócił się do niego: „Czy wie pan że jestem królem artystów komedjowych we Francji?".

A na to bandyta:

„A ja jestem królem żartownisiów na Korsyce".

Okazało się, że cała ta bandycka historja zaaranżowana została przez wesołych przyjaciół Miltona, którzy widocznie chcieli sobie zadrwić z jego romantycznego usposobienia i żądzy przygód...

—oo—

LIZBONA - MIASTO SUCHOTNIKÓW.

Najbardziej i najmniej zagruźliczone miasta Europy.

Stałą troską zarządów wielkich miast w dziedzinie zdrowotnej jest walka z jedną z największych plag współczesnego człowieka, gruźlicą. Oznaką zagruźliczenia różnych miast jest współczynnik umieralności na gruźlicę, czyli liczba zgonów na tę chorobę, przypadającą na 1 tysiąc mieszkańców. Sekcja Higjeny Ligi Narodów zadała sobie trud sporządzenia

odpowiedniego zestawienia,

które daje ciekawy i w wielu wypadkach zastraszający obraz zagruźliczenia niektórych wielkich miast Europy. Oczywiście, w statystyce nie zostały uwzględnione miasta Rosji Sowieckiej, które w tej dziedzinie, jak to szczerze przyznają źródła rosyjskie, biją wszelkie rekordy. Zestawienie, o którem wspominamy, prostuje przedewszystkiem powszechnie utarte mniemanie, jakoby gruźlica najwięcej ofiar zbierała, podobnie jak inne choroby, w zaniedbanych pod względem higjenicznym miastach bałkańskich. Na pierwszem miejscu statystyki figuruje bowiem stolica Portugalji, Lizbona. Rocznie umiera w tem mieście na gruźlicę 5 osób na 1 tysiąc mieszkańców. Na przeciwnym biegunie statystyki stoi Haga, gdzie współczynnik umieralności wynosi 0.64 na 1 tysiąc mieszkańców. Po Lizbonie zajmują miejsce Ateny, Bukareszt, Paryż, Helsinki, Budapeszt, Wiedeń itd. Ogółem ciekawa ta statystyka objęła

24 miasta europejskie.

Na stosunkowo pomyślnem miejscu umieszczone są w niej miasta polskie. Najmniejszy współczynnik posiada Lwów, większy Kraków (1,68), dalej idą Poznań, Warszawa, Łódź itd. Tak twierdzi oficjalna statystyka. Dowodzi ona, że na polu walki z gruźlicą jest w Polsce jeszcze wiele do zrobienia. Do pracy w tej dziedzinie należy się wziąć energicznie, by w następnej statystyce miasta polskie znalazły się jaknajdalej od Lizbony, a najbliżej Hagi.

—0:0—

PODSŁUCHANE

NIEPEWNOŚĆ.

Nazajutrz po przehulanej nocy pan Kieliszkiewicz przychodzi do baru „Pod Rolmopsem" i zwraca się do właściciela:

— Czy był tu wczoraj mój przyjaciel Butelkowski?

— Był, proszę pana.

— A czy ja z nim byłem?

WIEŻA BABEL.

— Co się w tej rodzinie Ypsylonowiczów dzieje, istna wieża Babel, taki chaos.

— Jakto?

— Mąż jest chadekiem, zięć bebekiem, jego żona konserwatystką, średnia córka pacyfistką, zaręczona z urzędnikiem prywatnym, niezdatnym do wojska, najmłodsza córka jest militarystką, bo kocha się na zabój w poruczniku: syn marzy bezustannie o komunizacji... kobiet.

— A co wobec tego wszystkiego czyni matka?

— Ta w chaosie opuściła bezradnie ręce i jest naprawdę bezpartyjną.

SZKODA SŁÓW.

Dwaj sąsiedzi, wiecznie się ze sobą kłócący, spotykają się na wąskim moście nad rzeką.

— No i cóż — pyta jeden — możeby-śmy się dzisiaj stanowczo rozmówili?

— Co do mnie możemy zacząć — odpowiada drugi — czy umie pan pływać?

LUDWIK WOHL

60

JAD NIENAWIŚCI

Powieść współczesna

STRESZCZENIE POCZĄTKU:

Artysta - malarz Dominik Ossowski malował widok morza z łodzią malajską na pierwszym planie, kiedy nagle rozległ się turkot kół i ujrzał pędzący lekki powóz.

Z narażeniem życia zatrzymał konie. — Woźnica — Malajczyk uciekł, a w powozie znalazł dwoje dzieci. Po chwili zjawiła się panna Adrjanna Kolska, ich opiekunka.

Pojechali do ojca dzieci bogatego doktora Boskoopa, który polecił mu namalować portret tajemniczej piękności, Liljany Green

Stała ona na usługach malajskich spiskowców i na rozkaz ich szefa Garama zatruła dr. Boskoopa bakterjami tężca.

* * *

Wszystko zależy od tych kilku minut.

Wydał nagle radosny ochrypły okrzyk.

Jadący na przodzie natknęli się widocznie na jakąś przeszkodę — ich samochód zatrzymał się gwałtownie.

— Mamy ich nareszcie, tuan!

—Zdaje się, że tak — skinął głową van Tromp.

Stylu siedziało trzech oddanych żołnierzy z oddziału przybocznego Garama.

Mieli wielkie pistolety automatyczne.

Przygotowali broń do strzału.

Wóz prześladowców zbliżał się szybko

Spostrzeżenie Garama było słuszne: przed samochodem uciekinierów wyrosła nieoczekiwana przeszkoda, i zagrodziła drogę.

Całą drogę.

A przeszkoda była takiego rodzaju, że komisarzowi Huysmansowi nawet wargi zbielały.

— Gotowe! Koniec! — wykrztusił.

Ossowski i Kerk pomyśleli jednocześnie, że już naprawdę niema ratunku.

Całą szerokość szosy zajęła olbrzymia, ciężka nieruchoma masa.

Bawoły.

Siedem, czy osiem w pierwszym rzędzie, dalej — reszta gęsto stłoczonego stada.

Oślepiły je lampy samochodu, przestraszyły i tem samem doprowadziły do wściekłości.

Niema niebezpieczniejszej wściekłości od tej, którą mogą spowodować zaskoczenie i lęk.

Zwierzęta stały ze spuszczonemi łbami o ogromnych jak lemiesze rogach.

Tworzyły zwartą, nieruchomą ścianę, na której wykoleiłby się zpewnością nawet pociąg.

Huysmans zahamował z całej siły.

Wóz trzeszczał, czołgał się w podskokach, zarzucało go w prawą, w lewą stronę

Resztą świadomości skręcił ster na prawo... na prawo... i jeszcze na prawo...

O jakiś metr przed żywą, straszliwą ścianą samochód skręcił z drogi i wpadł na pole ryżowe.

Pędził jednak z szybkością przynajmniej pięćdziesięciu kilometrów na godzinę

Spod kół wysoko wgórę trysnęła woda.

Opony ślizgały się po rozmokłym gruncie.

Jedyna możliwość wybrnięcia z błota— dodać gazu.

Gazu, gazu.

Były to sekundy; dwie, może trzy — i w nich się rozstrzygnął los drugiego samochodu.

Gdy wóz z uciekającymi skręcił raptownie na prawo, drugi w tym momencie był o trzydzieści metrów stylu.

Garam, siedzący przy sterze, dopiero teraz spostrzegł niebezpieczeństwo.

Też zahamował.

Ale było już zapóźno.

Jego samochód na siedemdziesięciu kilometrach wpadł w stado bawołów.

Rozległ się niesamowity trzask, wybuch, przeraźliwe krzyki ludzkie, dziki ryk rozwścieczonych zwierząt, strzeliła wgórę fontanna ognia — wszystko ucichło.

Na szosie pozostała olbrzymia, bezkształtna masa.

Potężny, głucho ryczący bawół biegł z rozdartym bokiem po polu ryżowem.

Huysmans wyciągnął samochód na twardy grunt.

Zahamował.

Zatrzymał wóz.

Odwrócili się, wszyscy trzej.

Potem spojrzeli po sobie.

Żaden nie mógł mówić.

Sporo czasu upłynęło, zanim Huysmans ruszył w dalszą drogę.

— Należałoby może... — zaczął wreszcie Ossowski ochrypłym, nieswoim głosem i nie dokończył zdania, wskazując za siebie.

Komisarz tylko pokręcił głową.

Nawet on był przerażony.

* * *

Po kilkunastu minutach przyjechali do Belawanu.

— Teraz dokąd, Huysmans?

— Do szpitala! — odpowiedział krótko komisarz: — Teraz na wszystko inne mamy dość czasu.

Stanęli przed długim, dwupiętrowym budynkiem.

Pielęgniarki w białych czepkach, w sztywnych, cicho szeleszczących sukniach; lekarze w białych fartuchach i przestronne, jasne korytarze — jak we śnie.

Tu się rozstali wszyscy trzej. Każdy miał jakiś obowiązek do spełnienia.

Huysmans pojechał tym samym wozem do pałacu gubernatorskiego; mały Kerk otrzymał listę imienną, o którą prosił, i pomknął czemprędzej na „Utrecht" — Ossowski pozostał przy chorym.

Oczywiście, tu niczem nie mógł pomóc.

Lekarz naczelny szpitala, wysmukły mężczyzna o ostro zarysowanej twarzy, nie wróżył wielkiej nadziei.

— Przecież bóle jeszcze nie doszły do okolic serca! — powiedział z żywością malarz.

Lekarz naczelny podniósł głowę.

— Skąd pan wie? — zapytał zdziwiony

— Od samego doktora Boskoopa — oświadczył Ossowski.

— Trochę niewczesne żarty, proszę pana — nachmurzył się lekarz: — Chory nie potrafiłby tego powiedzieć, ani nawet napisać.

(D. c. n.)

Redaktor naczelny: Franciszek Probst.

Odbito w drukarni Władysława Stypułkowskiego w Łodzi Piotrkowska 196 (Żwirki dawniej Karola 2)

Za redakcje odpowiada: Roman Furmański.
Za wydawnictwo odpowiada: Władysław Stypułkowski

Dr. med.
M. TAUBENHAUS
AKUSZER - GINEKOLOG
powrócił
przyjmuje od 8—9 r. i 4—8 w.
Zgierska 11 **Tel. 246-09**

Doktór L. BERMAN
POWROCIŁ
Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
Cegielniana 15.
telefon 149-07
od 8—11 rano i od 4—8 wiecz.
niedz. i święta od 9—1.

Dr. med. M. GLAZER
Choroby skórne i weneryczne
ZACHODNIA 64. Tel. 185-49
przyjmuje od 12 — 2 i od 7 — 8½ wiecz.
w niedziele i święta od 10 — 12 w poł.

Dr. med.
H. KLACZKOWA
położnictwo i choroby kobiece
Piotrkowska 99,
tel. 213-66,
przyjm. codz. od 10—12 i od 5—8 po poł.

Dr. med.
M. RUNDSZTAJN
akuszerja choroby kobiece
POMORSKA 7, tel. 127-84
Przyjmuje od godz. 8—10 rano i 4—7 w.

Dr. J. NADEL
akuszer — ginekolog
ul. Andrzeja 4, telef. 228-92
Przyjmuje od 10—12 i od 4—8 wiecz.

Dr. med.
S. KANTOR
Spec. chorób skórnych i wenerycznych
Potrkowska 90
tel. 129-45
przyjmuje od 8 — 2 i od 6 — 9 wiecz.
w niedziele i święta od 8 — 2 po poł.

prywatna przychodnia **WENEROLOGICZNA**
leczenie chor. wenerycznych i skórnych.
Piotrkowska 161
Czynna od 8 rano do 9 wiecz.
w niedz. i święta od 9 — 1 ppoł.
Panie przyjmuje kobieta-lekarz.
PORADA 3 ZŁ.

Dr. FELDMAN
akuszer - ginekolog
Kilińskiego 113 (róg Nawrot)
tel. 155-77

DR. MED.
H. LUBICZ
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
powrócił
CEGIELNIANA 7. Tel. 141-32
Przyjmuje od godz. 8—10, 12—2 i 5—8 wiecz.
W niedziele i święta od 9 do 11 rano.

Lecznica „OMEGA"
Główna 9, telefon 142-42.
Przyjmują lekarze we wszystkich specjalnościach
Gabinet Dentystyczny
Analizy lekarskie, zastrzyki Rentgen
lampa kwarcowa, djatermja i t. d.
PORADA 3 zł.

Dr. med. **TREPMAN**
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych.
ZAWADZKA 6, telefon 234-12
Przyjmuje od 8—11 r. 2—4 i od 6—8 w
w niedziele i święta od 8—1 w południe

DR. MED.
NIEWIAŻSKI
Spec. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych
ANDRZEJA 5, telefon 159-40
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 wiecz.
w niedz. i święta od 9—12 pp.

Dr. med.
Edward REICHER
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
Południowa 28, tel. 201-93
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 wiecz.
w niedziele i święta od 9—1 popoł.

Dr. med. NITECKI
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
NAWROT 32, front, I piętro — Tel 213-18
przyjmuje od 8—9.30 r. i od 5.30—9 w.
w niedziele i święta od 9 do 12 w poł.

Doktór MIECZYSŁAW
SOŁOWIEJCZYK
specjalista chorób **uszu, gardła, nosa i krtani**
Legjonów 17, (Zielona)
tel 216-40 przyjm. 1—2 i 5—8

Dr. ŁAGUNOWSKI
specjalista chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych.
(Gabinet Roentgeno - i światłoleczniczy)
Piotrkowska 70, tel. 181-83.
Od 8—10, 1—2.30 i od 6—9 w. w św. 10—1

Dr. RYDZEWSKI
Chor. skórne i weneryczne
Zamenhofa Nr. 6
Przyjmuje od 6—8 wiecz.
W niedziele — rano od 10 — 12

DR. J. WELLER
chor. wewnętrzne
Przeprowadził się
na ul. **Piotrkowską 225**
(róg Radwańskiej)
tel. 149-01 godz. przyjęć 6—8 wiecz.

BAR dobrze prosperujący spowodu nagłego wyjazdu do sprzedania. Wiadomość w administracji „Echa".

OTOMANĘ garderobę, tapczan, leżankę, krzesła, stół, biurko, stoliki radjowe tanio i na dogodnych warunkach. Kilińskiego 160, Przeździecki.

Komu się szczęście uśmiechnęło?

PEŁNA TABELA WYGRANYCH 35-ej LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

W jedenastym dniu ciągnienia loterji, wygrane padły na następujące numery:

Pierwsze ciągnienie.

50. tys. zł. — 1297850932 192672
10 tys. zł. 165282
5 tys. 252 128028
2 tys. zł. —15213 22919 31642 44788 59987 98713 106382 117956 119312 120675 133612 138760 141885 142495 144594 158456 162480 166693 179497 127199
1 tys. zł. — 1029 11235 11673 11527 20139 20526 22626 28760 33165 37931 41646 48598 51925 71255 82739 83410 86157 91677 93862 100391 113688 118208 120961 124457 127524 141991 142452 143430 143055 145089 147239 149160 149797155306 168599 168817 175250 187546 187769

Po 200 złotych.

61 73 158 87 234 964 1110 252 447 520 89 635 39 739 51 68 822 92 2083 122 23 24 72 382 497 659 750 60 61 981 92 3073 111 223 54 418 590 640 859 70 4102 18 41 77 328 458 91 99 561 88 626 30 839 96 952 5107 215 349 561 607 863 90 99 6057 58 65 184 380 93 621 41 813 81 7089 213 311 18 43 79 419 38 547 78 634 61 89.

91128 62 8000 125 33 55 315 409 539 70 640 911 9029 33 46 127 45 294 348 56 69 620 727 47 927.

10241 302 98 403 935 58 11111 18 19 37 208 24 59 310 20 426 40 54 77 604 55 822 82 93 908 64 12059 123 56 79 226 30 76 493 577 669 753 932 94 13030 66 67 241 332 69 79 905 14022 27 46 149 219 450 58 583 626 711 51 15177 230 80 84 328 467 734 831 16221 98 306 57 484 524 38 89 762 80 939 17108 219 20 435 520 23 64 672 725 870 901 18155 66 206 491 808 99 953 57 61 95 19208 28 334 609 714 23 986.

20065 70 208 330 550 91 772 802 26 66 999 21076 162 337 410 551 67 601 51 960 70 22037 99 128 390 501 751 23204 8 321 89 96 417 50 525 667 782 93 849 966 24110 57 435 59 697 614 44 932 25037 166 217 411 555 823 26 65 26104 76 53 235 652 717 812 27007 211 54 47 62 432 67 736 64 845 82116 53 208 339 484 92 504 40 684 710 14 95 801 949 29274 92 309 447 84 717 819 30 906 25 73.

30010 98 151 225 57 355 76 416 99 503 8 35 717 830 54 31111 238 93 407 650 56 782 85 833 72 964 82 32209 73 560 87 609 12 49 735 33157 66 86 369 70 85 401 41 683 92 93 726 94 972 34199 218 411 24 501 666 769 941 35141 82 262 97 474 516 87 628 59 919 62 36019 68 109 566 615 23 886 37006 45 117 93 288 328 499 91 787 38010 77 115 51 79 202 54 85 319 22 48 94 500 45 65 824 968 39048 229 93 416 692 758 53 803 17 87.

40043 66 80 236 87 473 81 658 740 75 78 939 41160 267 307 57 726 42013 864 138 212 535 730 808 70 73 43204 353 65 98 574 627 725 819 85 44069 82 284 422 729 70 89 845 93 908 97 45072 85 205 62 353 415 81 644 708 57 849 932 83 92 46034 53 126 538 50 652 931 4725 67 364 77 668 715 830 931 48028 376 817 94 971 49321 655 83 835 989.

50049 165 237 84 314 443 79 502 747 74 840 68 51129 89 258 386 455 71 566 615 795 925 52034 104 321 489 90 5 662 945 91 53213 311 54 94 6 430 505 711 900 54042 74 255 67 420 563 93 728 967 5113 95 231 321 417 21 731 940 52 56034 47 147 8 445 66 730 48 937 57497 684 712 80 850 6 95 998 58014 15 98 190 342 526 673 773 870 917 59063 271 355 445 535 724 984.

60059 63 8 105 377 426 67 579 80 7 639 774 902 87 61148 321 74 411 47 535 47 606 766 836 927 78 85 62335 425 520 55 731 63131 73 279 301 502 24 671 772 993 64167 94 448 727 9 912 49 65012 106 98 310 550 610 717 807 66000 94 277 402 17 661 713 49 807 57 67062 254 456 546 632 785 900 68047 130 237 50 311 73 445 73 579 714 899 69020 35 189 98 251 8 612 46 874 84 963 92.

70221 60 426 511 602 35 851 6 905 71372 444 58 545 648 767 807 909 72043 173 90 300 13 437 67 771 876 73032 359 88 420 561 702 49 85 61 987 4134 372 439 501 23 75167 228 368 482 559 620 707 835 76271 84 340 9 68 59 464 924 77023 34 317 88 96 438 561 666 78158 933 281 379 525 609 10 14 754 70 811 98 79320 524 48 604 16 49 86 87 882 935 96.

80032 128 32 225 30 339 41 81 7 463 528 64 86 719 64 66 81121 563 616 31 843 81 82144 365 553 600 735 88 61 83061 172 76 538 780 888 958 84045 59 9 100 340 1 6 79 565 605 714 815 85068 168 96 116 78 346 501 5 794 910 70 86035 432 580 755 853 84 920 347 87169 324 535 716 24 888 974 88013 39 128 96 702 90 594 638 777 88 990 89194 217 19 329 54 59 98 483 517 698 824 47 80 945

90087 231 450 586 917 91166 211 417 68 518 894 98 92028 601 943 93014 208 18 27 37 50 390 525 755 836 77 916 26 94075 91 216 483 694 724 95151 208 90 340 672 839 931 62 73 96315 417 99 511 669 872 97528 792 98003 187 287 98 740 99008 112 391 467 828 59 84.

100078 190 203 24 49 82 595 625 741 864 977 101061 132 54 87 293 524 69 831 46 985 99 102124 430 54 67 584 644 103250 327 725 964 104135 273 319 515 78 669 887 936 105067 141 52 432 647 93 822 43 926 106043 260 593 718 21 889 107083 90 161 278 393 576 658 860 96 108384 440 550 90 635 913 18 57 60 92 109053 167 267 87 443 89 722 66.

110074 140 367 458 721 33 854 952 81 111005 31 57 71 268 303 451 505 46 604 862 112052 62 64 425 529 30 52 621 53 770 813 70 113073 113 85 313 44 404 51 75 660 775 853 976 114302 61 640 813 918 48 57 51 78 115036 127 37 44 348 89 527 80 640 89 91 836 950 116119 319 55 421 587 639 91 117061 250 579 92 933 118407 568 91 717 897 119090 93 287 307 24 55 445 77 502 681 855.

120119 227 923 121013 189 224 69 312 574 715 30 64 122022 89 94 107 76 39 41 52 62 523 97 68 123093 143 484 549 648 795 810 924 124012 44 53 388 403 16 17 20 37 57 71 962 125009 60 217 336 429 82 551 64 99 774 95 955 58 95 126036 274 332 652 712 35 913 92 127C0 114 283 87 95 507 24 99 800 128259 329 36 531 85 777 814 25 74 974 129160 384 4151 8 575 619 73 88 900 57.

130007 219 487 544 687 716 829 903 75 13192 340 87 477 557 801 937 132062 195 231 74 322 27 420 579 798 885 990 133022 546 610 45 733 94 989 92 134018 84 164 213 70 74 409 74 664 758 91 936 91 135164 357 622 905 87 136100 7 213 648 941 137052 102 655 904 11 138028 78 234 57 82 534 750 837 88 961 139143 275 84 380 444 94 509 624 764 850 951

140347 66 483 647 787 866 96 978 141069 234 84 89 93 98 312 37 72 429 628 787 142070 77 267 339 442 559 72 86 605 24 976 93 143030 57 132 203 69 70 87 313 86 447 59 716 46 73 937 41 45 144028 194 234 334 819 65 969 145035 84 91 128 235 69 525 58 67 837 75 79 944 146234 317 84 455 527 658 719 60 904 16 55 147052 174 76 90 206 30 679 736 44 47 87 905 148077 86 133 83 312 567 687 943 149124 31 52 225 82 356 782.

150054 248 396 541 612 733 870 88 915 70 151382 589 639 720 897 152074 289 320 617 47 62 66 153018 641 751 154036 238 326 98 747 910 14 45 155236 9 328 53 665 77 940 53 88 156028 144 96 310 88 687 827 34 84 157012 310 606 15 47 706 946 85 158055 317 460 563 648 756 929 73 159273 396 411 40 676 715 836.

160092 8 243 385 542 68 610 771 885 997 161012 340 416 606 65 897 162156 238 44 64 74 327 475 99 619 88 727 41 163107 227 400 70 5 529 63 81 638 713 23 32 164107 102 16 70 200 82 394 551 690 797 853 940 165017 239 367 412 18 544 946 166028 291 407 57 531 66 699 738 951 83 167014 120 429 583 609 768 825 80 168161 209 336 409 507 05 7654 87 169036 64 643 755 954.

170089 145 6 224 60 86 337 482 686 171003 12 161 201 322 451 532 172022 705 145 6 93 335 515 17 639 61 86 876 88 971 86 173018 427 600 759 822 925 174037 90 196 463 529 777 97 800 76 175070 6 227 39 368 95 430 626 51 730 6 952 176129 326 61 90 536 608 33 892 177042 95 335 416 84 606 796 980 97 178313 35 419 68 601 64 7 700 38 805 914 60 179111 559 75 818 46.

180120 78 481 612 902 34 181121 60 6 234 358 458 526 29 735 73 182264 75 92 369 409 44 630 711 903 183177 306 40 408 566 831 906 60 77 184160 209 500 92 619 94 723 809 981 185470 532 44 57 714 840 986 186100 237 49 383 491 507 40 775 837 66 187348 54 74 463 571 99 830 188013 320 405 500 618 462 189042 186 251 445 631 725 823.

190021 44 135 56 216 49 90 494 579 700 55 191001 23 470 601 2 820 192063 6 8 86 199 214 67 325 90 536 88 820 193013 365 401 52 507 600 194040 60 345 620 823.

CIĄGNIENIE DRUGIE.

50 tys. zł. — 103820
30 tys. zł. — 42008
20 tys. zł. — 98026
10 tys. zł. — 110807
5 tys. zł. — 72438 171870 152899 194400
2 tys. zł. — 3759 11256 18064 34014 35180 56033 56946 71391 84615 90973 95366 97866 104604 107115 109154 126438 132484 132570 145720 148328 148243 163484 168965 188119 192421 194960
1 tys. zł. — 7970 9126 29956 31245 34431 36912 46710 46855 53832 54795 56434 60724 62001 67949 68553 73002 80019 82978 87186 89099 89606 91690 90073 91103 92440 93337 104459 113644 115316 137115 139615 139727 140714 145420 148098 148715 154198 158510 163342 170705 179603 182509 185947 187353 188480

PO ZŁOTYCH 200.

178 274 77 379 717 857 1428 641 703 899 2103 60 376 3280 340 74 689 715 4057 121 67 376 80 549 816 19 74 5046 139 94 297 485 758 6189 322 76 721 9207 350 81 822 8208 103 52 217 325 474 9147 518 817

10069 406 60 96 614 953 11087 532 770 12027 448 13189 244 88 461 77 597 702 702 62 876 84 14069 424 86 763 822 51 53 904 34 15145 453 592 845 966 16070 166 409 759 17706 1823 859 949 19022 275 568

20022 190 530 735 867 972 21169 464 625 775 22067 421 705 23010 214 314 687 917 24170 942 25222 343 26047 99 314 454 860 89 90 7005 131 80 312 524 604 88 28166 456 738 29267 356 413 511 805

30173 91 270 434 665 98 769 908 25 31022 80 225 330 621 758 74 810 90 998 99 32039 341 461 864 33141 56 218 64 93 422 655 924 82 34191 263 398 545 635 35897 36205 775 37142 55 0878 84 38267 497 967 9158 234 415
40388 489 714 90 41246 47 313 426 727 42025 451 503 1 836 99 3008 960 44089 109 21 76 299 381 404 529 696 883 952 45011 100 46200 502 665 786 870 987 47611 625 745 884 98 48342 703 975 49031 378 450 602 706 41 84

50003 471 92 542 60 844 51310 440 618 839 944 52115 53352 750 54177 564 725 837 55247 58 950 56134 49 638 718 88 950 7164 430 8908 59055 521 800

60108 09 306 61050 281 328 408 71 698 735 95 968 62015 191 220 774 903 84 63252 506 40 56 660 61 777 862 970 64146 447 95 524 680 923 65056 99 271 526 697 66023 328 78 761 830 44 67238 360 412 612 20 729 68074 108 51 441 54 553 780 69007 658

70184 87 213 64 85 313 82 550 638 71061 495 612 765 834 72071 209 91 379 672 830 73235 71 414 59 597 908 93 74271 363 75238 597 762 835 76391 476 905 7169 255 456 95 78139 239 347 673 743 853 924 79179 324 465 620

80642 44 92 81059 238 354 418 754 829 82372 719 99 930 83245 63 300 448 517 771 978 84007 26 616 987 85343 79 826 903 86017 416 625 753 87293 418 567 796 868 88103 256 722 49 89192 247 527 687 818 992

90192 360 572 644 797 966 91288 344 897 92122 697 820 490 571 94173 495 580 95032 48 173 275 335 46 640 719 805 68 9605 45 615 788 52 81 97879 919 980237 68 564 725 978 99266 627

100055 80 372 435 628 48 56 903 101324 426 102165 591 652 58 92 816 43 70 901 103098 580 871 104704 946 105279 495 632 740 106119 255 903 107307 400 99 614 770 108141 452 55 556 76 794 850 109042 211 79 673

110023 34 76 261 529 620 931 46 75 111131 251 372 603 857 83 112060 462 862 113066 377 883 114108 19 91 233 36 565 620 769 115356 757 821 116062 165 392 918 46 117042 332 451 118104 211 382 91 479 516 706 982 119058 249 467 73 893

120359 585 694 751 825 79 959 121702 04 821 37 41 906 122126 232 396 527 41 61 604 747 123126 219 62 326 44 573 690 835 126195 767 965 127617 90 539 40 124092 438 734 125054 361 90 128579 86 697 803 129040 202 585 96 660 98

130068 335 791 92 131040 152 372 412 608 959 132506 54 87 519 133070 98 273 581 605 54 768 906 134118 212 312 619 975 135089 118 90 945 136019 532 98 403 544 670 137184 596 761 920 138000 26 48 295 622 708 33 821 42 139029 654 828

140669 746 49 837 930 147809 86 992 142030 305 26 573 824 73 91 143374 513 58 709 144076 377 619 38 743 895 948 78 145148 343 14650 508 944 147123 82 281 96 421 546 49 148429 87 556 88 730 71 907 36 149183 288 403 608 87 826 56 97 942

150288 304 682 716 151105 261 332 49 525 730 877 152087 120 538 69 600 153271 342 486 587 900 154030 88 281 351 586 639 76 155168 370 557 980 81 156140 247 482 795 970 157028 115 202 414 515 667 158511 711 49 821 159124 20 382 437 505 11 606 721 82

160347 641 56 738 945 161035 699 851 87 162364 93 161102 534 751 164019 547 689 938 165023 119 307 710 832 779 166179 327 52 620 750 167032 88 318 426 589 782 838 927 62 168065 169204

170062 161 250 769 926 171099 348 527 604 726 75 809 43 89 172038 215 380 633 828 66 958 173025 95 238 803 911 174344 175245 192 879 959 176017 403 554 83 624 802 172221 619 43 178447 653 871 179050 85 459 600 81 835

180159 675 703 181102 325 77 558 872 938 182669 769 920 183225 377 418 83 522 614 806 66 184084 589 643 873 921 185645 186426 592 647 773 187125 73 861 79 188083 401 570 70 697 970 88 189178 322 747

190986 448 645 97 714 903 191215 412 82 547 192293 414 42 51 522 85 714 41 63 900 193084 459 74 194891

PO ZŁ. 200.

189 526 823 922 1035 100 92 295 345 94 923 2094 108 361 465 59 953 3114 249 908 38 4025 113 537 661 777 814 5032 274 671 96 720 864 66 946 6248 56 569 816 7049 183 85 506 36 603 05 76 99 837 55 8174 287 831 9038 113

10128 36 95 399 880 973 11423 251 698 877 12234 545 92 651 917 13570 98 14347 88 437 542 15062 516 985 16100 308 420 675 738 835 927 73 17086 340 526 668 756 905 18604 40 97 886 924 19074 102 96 308 14 68 481 617 5 1794 843 46 20180 457 557 908

21285 358 549 800 77 22304 801 81 83481 24583 732 879 25096 128 212 26074 451 63 787 937 54 27250 705 28074 293 852 29007 39

30471 536 687 90 703 858 31291 556 97 723 24 914 87 32106 257 859 33070 174 210 923 68 34214 460 526 947 35007 229 36388 587 701 37187 272 498 38427 971 39131 250 540 601 56 727

40018 84 217 88 971 41009 3 3131 63 205 329 81 406 18 42292 318 704 77 43058 123 381 430 578 654 63 96 830 31 988 42102 68 355 93 66 345013 251 552 60 605 43 86 760 842 903 46163 591 603 924 47027 76 114 680 48167 320 571 645 926 49037 769 867 961

50462 505 920 51128 58 282 399 497 791 821 52079 135 303 419 694 53447 720 54084 355 545 619 843 55167 322 469 629 33 861 56129 215 28 310 500 677 880 57085 377 492 733 49 58091 235 444 67 95 797 829 988 95 59064 158 503 842 97 903

60107 77 86 6946 61090 330 550 945 62120 427 567 698 916 63321 335 596 685 702 963 64436 51 65718 842 66028 115 249 379 591 67020 198 498 586 736 68341 69399

70079 179 413 57 608 71220 379 88 452 916 51 72176 336 91 611 62 83 963 73068 151 379 698 937 74410 718 47 982 75270 398 428 84 715 48 76542 71 672 77244 399 562 697 836 78060 320 504 69 58 876 79190

80084 56 287 440 81197 27 9494 779 82122 680 83063 798 977 84138 584 626 85123 335 662 834 86053 207 673 87157 369 709 829 88193 348 586 907 39 89033 138 609 853 84 909

90152 72 390 049 665 787 852 945 91012 295 408 92134 635 87 746 979 85 93041 381 9 9464 570 668 726 94153 58 540 641 791 803 95046 123 256 699 930 96061 525 97010 112 235 318 927 98011 253 575 742 51 922 99003 132 230 379 665

100163 200 584 714 55 871 101083 111 513 102174 92 94 466 810 955 103176 273 95 636 482 104017 40 53 542 627 87 105564 881 106141 295 683 993 107145 215 328 473 540 744 72 838 910 13 108069 113 329 109474 634 52

110397 406 663 111102 261 699 618 728 112084 188 217 3790 93 450 537 48 113207 633 752 114015 37 408 711 115281 328 43 49 62 562 116094 517 12 905 33 117613 95 941 118015 165 754 119431 545 818 35

120063 202 31 347 732 826 42 908 53 211007 206 274 44 0530 122248 347 700 30 83 918 51 123029 63 196 278 320 124453 83 813 39 125265 508 34 676 705 854 65 126370 86 138 510 665 828 73 127023 128367 129184 336 490 739 840 910

130247 136 733 93 848 131069 108 119 520 679 700 693 92 132219 743 422 810 956 133184 580 771 808 900 134091 773 135499 692 136249 691 876 910 137224 301 541 138189 480 678 893 139022 108 67 276 334 58 531 934

140499 716 141398 493 550 845 75 152248 62 239 845 988 99 143083 137 68 84 96 230 802 144021 69 213 329 476 527 641 860 145206 96 300 409 533 804 922 146000 416 47 725 26 860 94 974 147098 133 274 557 608 85 802 32 148212 76 93 306 536 632 853 974 149492 828

150114 74 367 869 151146 217 343 780 834 59 152056 170 88 246 667 784 889 153189 597 724 46 95 844 35 154040 418 713 33 819 974 155269 484 883 156165 289 392 668 744 903 157340 455 841 928 158373 419 623 732 828 900 44 159338 68 418

161002 71 234 65 350 564 721 162126 218 449 163007 766 164459 726 58 832 165031 41 115 317 26 447 750 914 166282 334 435 515 17 59 79 766 167437 49 89 533 869 168400 32 729 812 169180 290 389 471 999

170110 218 411 551 606 973 171423 701 17 982 172363 465 616 97 725 173061 62 65 377 809 174089 258 754 843 175051 95 573 889 176190 270 426 69 901 177206 324 487 519 70 868 906 22 178092 586 616 179046 218 629 971

180012 444 772 831 974 87 92 181017 139 517 61 619 33 929 65 182036 89 196 455 63 817 183015 119 83 456 701 69 844 956 184011 16 769 885 900 185398 453 671 730 855 931 68 78 186050 66 373 511 653 818 28 187799 188112 88 363 453 767 189030 143 471 713 896

190131 44 94 435 748 841 927 191149 275 636 960 192040 123 88 677 92 706 193103 194999

LUDZKIE SŁABOSTKI.

Roztargniony

Profesor Zapominalski posadził drzewko.

Profesor

— To dziwne, jak pańskie drzewa rosnanie profesorze?
— To poto, abym nie zapomniał ich podlać.

Afrykański telegraf

Pozdrawiam pana, serdecznie oddany.. czy już nadałeś Umba?

Ogródek

— Chłopcze coś ty zrobił? Moje drogie cygara hawańskie?
— Tatusiu, ale na jesień będziesz miał o wiele więcej.

Willa

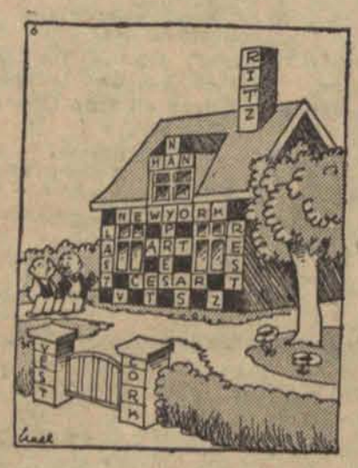

zamiłowanego amatora krzyżówek.

Zakochani

— Czy pan nie wie o tem, że podczas burzy niebezpiecznie stać pod drzewem.
— Czy teraz jest burza?

Najważniejsze

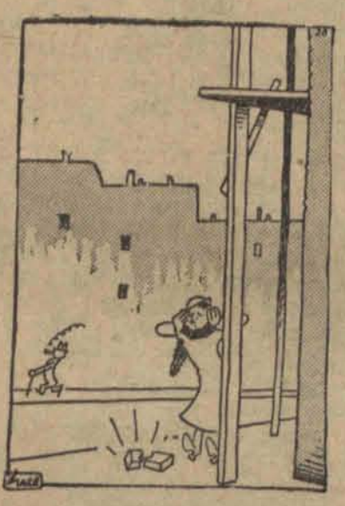

— Mój Boże, niewiele brakowało, a cegła byłaby spadła na mój nowy kapelusz.

Słuszna obawa

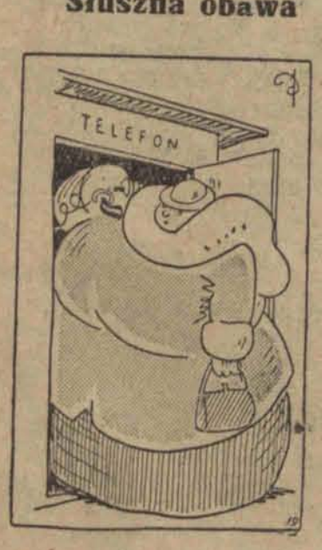

— Muszę kończyć, bo chyba nie wydostanę się z budki telefonicznej.

Zawsze w formie

Drzemka południowa boksera ciężkiej wagi.

Niepotrzebne wezwanie

— Niech pan natychmiast zostawi mo[je] pszczoły w spokoju.

Zegar słoneczny

— Poco panu ta lampa?
— Chcę w nocy też wiedzieć która godzina.

Przysługa

— Tatusiu zapomniałeś w domu paczkę z jedzeniem.

Siła przyzwyczajenia

Zakochany piekarz.

Żona rentgenologa

— Pani mnie oszukała. W połowie jajek już są pisklęta!

Łóżko

Włóczęga: — Czy farba wyschnie za dwie godziny. Ja dziś idę wcześnie spać.

Lotnicy

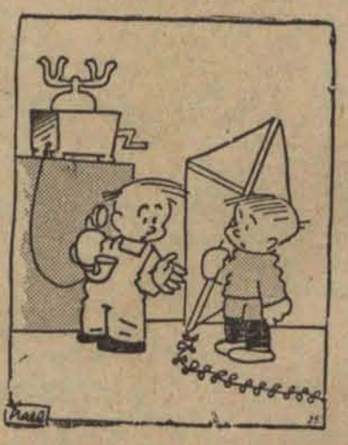

Radjo podaje, że pogoda dogodna wysokich lotów.

Druga natura

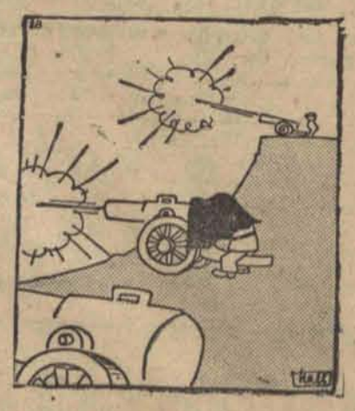

Fotograf w wojsku.

—:0:—

Wiejskie zaloty

— Piękną krowę masz Marysiu.
— Pan pewno tak mówi do każdej dziewczyny.

Meldunek

— Melduję posłusznie panie kapitanie że okręt nabiera wody.

Morska choroba

— Niech pan włoży palec do ust, to pomaga.
— U mnie nie, jestem połykaczem mieczów.

—0:0—